

Mieszkańcy mają
dwie nowe linie busów.
Rozkłady jazdy

Paweł Grabek, STR. 23
burmistrz Józefowa nad Wisłą

Nasi siatkarze w finale
wojewódzkim

STR. 24



W Opolu i w Józefowie
pobiegli Tropem Wilczym



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

11 - 17 marca 2025 r. nr 10 (522) Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Pogoda nie zniechęciła biegaczy **STR. 24**

OPOLE LUBELSKIE ■ PONIATOWA ■ CHODEL ■ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ ■ KARCZMISKA ■ ŁAZISKA ■ WILKÓW

Radny Wróbel demaskuje kulisy przewrotu w powiecie

To burmistrzowie z PiS przyszli do opozycji,
żeby usunąć niewygodnego starostę?

„W ostatnim czasie złożona została
nam, opozycji, propozycja.
Myślę, że ona jest efektem partyjnego
sporu czy osobistych waśni”

Dariusz Wróbel,
radny Rady Powiatu w Opolu Lubelskim (Mała Ojczyzna)

STR. 8

Dziewczyny
z Boisk
i chłopcy
z Janiszkowic
najlepsi!

STR. 2

Do zlikwidowanej
szkoły za rok
wprowadzą się
niepełnosprawni

STR. 20

OSP Kowala
Druga ma nowy
samochód
rozpoznawczy

STR. 23

Kosmiczne Bobry najlepsze w regionie!



STR. 22

Śmiertelny wypadek na działce



STR. 7

Chodel:
Po pijaku
chciał odwozić
dzieci ze szkoły

STR. 2

W poniatowskim
posterunku
też sprawdzimy
swoją trzeźwość

STR. 2

Powiat: Dostaną
miliony na wyposażenie
nowego Zakładu
Opiekuńczo-Leczniczego

- Bez tych pieniędzy
mielibyśmy ogromne
trudności z wyposażeniem
budynku nowego ZOL-u.

STR. 20

Damian Miechowicz, prezes PCZ w Opolu Lubelskim

REKLAMA

PTAK
JUŻ OTWARTY!
NOWE BIURO - NOWA KAPLICA - NOWE PROSEKTORIUM
DOM POGRZEBOWY
784 559 198 | Opolu Lubelskie | Ul. Długa 78C

N 2410
ISSN 2392-1803
9 772392 180509

STOPKA
wspólnota



Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
tel. 517 070 790
e-mail: opole@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący:
Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
e-mail: ciekot@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
e-mail: golebiowska@24wspolnota.pl
Dominik Smagała (sport)
tel. 780 029 990
e-mail: smagala@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

Dziewczyny z Boisk i chłopcy z Janiszkowic najlepsi!



W zawodach uczestniczyło dziesięć drużyn MDP - sześć chłopców i cztery dziewczęce

Najlepsi będą rywalizowali w minioną sobotę w Piaskach na szczeblu wojewódzkim.

Za nami I Powiatowe Halowe Młodzieżowe Zawody Sportowo-Pożarnicze Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych.

Rywalizacja rozegrała się w niedzielę, 2 marca w hali sportowej Zespołu Szkół w Karczmiskach i wzięło w nich udział dziesięć drużyn - sześć chłopców i cztery dziewczęce.

WYNIKI ZAWODÓW
Klasyfikacja generalna w kategorii dziewcząt:

I miejsce MDP Boiska
II miejsce MDP Chruślina

III miejsce MDP Poniatowa Miasto
IV miejsce MDP Janiszkowice

Klasyfikacja generalna w kategorii chłopców:

I miejsce MDP Janiszkowice
II miejsce MDP Chruślina
III miejsce MDP Poniatowa Miasto
IV miejsce MDP Chruślanka Józefowskie
V miejsce MDP Karczmiska
VI miejsce MDP Józefów nad Wisłą

Klasyfikacja indywidualna dziewcząt:

I miejsce Nikola Chmielewska - MDP Chruślina
II miejsce zajęła Julia Wójcicka - MDP Boiska

III miejsce zajęła Lena Wójcicka - MDP Boiska

Klasyfikacja indywidualna chłopców:

I miejsce Michał Wilczopolski - MDP Chruślina
II miejsce Bartosz Kramek - MDP Janiszkowice
III miejsce Mateusz Gołofit - MDP Janiszkowice

- Były to pierwsze Zawody Halowe MDP zorganizowane w powiecie opolskim. Tym samym nasza chłopięca drużyna zapisała się już w historii imprezy, która niewątpliwie będzie już organizowana cyklicznie, ponieważ jest to okazja do dobrej zabawy, integracji i zdrowej rywalizacji

- podsumowują opiekunowie młodych drużów z Janiszkowic.

Zwycięzcy otrzymali dyplomy i gratulacje od Dariusza Piotrowskiego, starosty opolskiego i jednocześnie prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP oraz st. kpt. Marcina Jargiełło, zastępcy komendanta powiatowego PSP w Opolu Lubelskim.

Ale pamiątkowe medale otrzymali wszyscy zawodnicy. Najlepsi z najlepszych reprezentowali nasz powiat na zawodach wojewódzkich, które odbyły się 8 marca w Piaskach.

Gratulacje dla wszystkich!

Agnieszka Gołębiowska

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do których wyjeżdżali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej:

28 lutego

- Grabówka: Pomoc w otwarciu mieszkania. - Urządów, Adelina: Pożar sadzy w przewodzie kominowym.

1 marca

- Opole Lubelskie: Pomoc osobie poszkodowanej w wyniku zapalenia się ubrania.
- Godów: Pożar nieużytków rolnych.
- Chruślanka Józefowskie: Pożar sadzy w przewodzie kominowym.
- Chruślina: Pożar kotłowni.

2 marca

- Opole Lubelskie: Pomoc Policji w zabezpieczeniu Biegu Tropem Wilczym.
- Jaworcie: wypadek drogowy.
- Piotrawin: Pożar kotłowni.

4 marca

- Opole Lubelskie: Pożar sadzy w przewodzie kominowym.
- Polanówka: Pożar traw.

5 marca

- Stare Boiska: Pożar traw.
- Głodno: Pożar łąk.
- Poniatowa: Pomoc Zespołowi Ratownictwa Medycznego. Nagłe zatrzymanie krążenia.
- Opole Lubelskie: Pomoc w otwarciu mieszkania.

Agnieszka Gołębiowska

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA
CZYNNE 8.00 – 18.00
REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD 11.00
81 475 51 51

LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00
ECHO SERCA, BADANIE USG
HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY

PORADNIA DERMATOLOGICZNA
LEK. BEATA BARTKIEWICZ TEL. 81 827 42 17
Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Pediatra** - lek med Renata Miotta wtorek od 16.00, sobota od godz. 8.00
- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Neurolog** - dr Czesława Mądzik, środa od godz. 10.00
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek - czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyni** - lek. med. Michał Małyszka, czwartek od 15.30
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, poniedziałek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog** - położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med. Norbert Stachowicz, środa 15.00
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek.med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Kardiolog** - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Badanie USG** - badania wykonujemy co sobotę od godz. 8.00
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyni** - dr Paweł Józwiakowski środa od 15.00

TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND

Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury w porze nocnej (godz. 21 - 23) oraz w niedzielę i święta (godz. 14 - 18).

Od 17 - 23 marca:
Bliska Sercu Apteka Wesołowski i Wspólnicy sp.j., Opole Lubelskie, ul. Fabryczna 13

Od 10 do 16 marca:
Apteka Radosna Katarzyna

Pękala, Poniatowa, ul. 1 Maja 1 lok. 3 i 4.

Agnieszka Gołębiowska

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

11 marca,
godz. 8.00 - 15.00, Skoków (3)
godz. 8.45 - 11.45, Piotrawin ST-3
godz. 11.00 - 14.00, Piotrawin ST-1
godz. 13.30 - 16.30, Kamień ST-5

godz. 13.30 - 16.30, Opole Lubelskie ul. Kaliszańska, Zbożowa

12 marca,
godz. 8.00 - 11.00, Góry Kluczkowickie (1-4)
godz. 8.45 - 11.45, Elżbieta ST-1
godz. 10.00 - 14.00, Wandalin (5)
godz. 11.00 - 14.00, Opole Lubelskie ul. Sikorskiego, Andersa, Józefowska, Broniewskiego, Wojska Polskiego

13 marca,
godz. 8.00 - 15.00, Ożarów ST-2, ST-2 i ST-3, Elżbieta ST-3
godz. 13.30 - 16.00, Elżbieta Kol. ST-2

14 marca,
godz. 8.45 - 11.45, Łaziska ST-5
godz. 11.00 - 14.00, Niezdów ST-4
godz. 13.30 - 16.00, Opole Lubelskie ST-4 ul. Wyszyńskiego, Tarty

METAL-SPAW
usługi spawalnicze
Laziska k/ Opola Lub.

BAŁUSTRADY
OGRODZENIA
BRAMY 691 666 596

Furtki, Przęsła, Słupki, Podmurówki, Siatka, Panele, Montaż

INFORMATOR

ALARMOWE
Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA
Ratunkowe 999/81 827 20 99
Ciepne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe 992

INSTYTUCJE I URZĘDY
UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów tel.: 81 827 61 22

USŁUGI
AUTORYZOWANY INSTALATOR, SERWIS ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594
KOMINIARZ
Kazimierz Januszek 695 733 099
KRAWCOWA
Szpulka 697 069 516
SZAMBO - WYWÓZ
Eko-Nova 605 288 913
ŚLUSARZ
Dorabianie kluczy 792 512 347
ZDROWIE
Dietetyk Kliniczny mgr Agata Jędrzych Luxmed 531 139 004

NAPRAWY
AGD
AGD Serwis 81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ BANASZEK 791 673 265
PIECYKI GAZOWE
PIECYKI GAZOWE JUNKERS, NECKAR 724 733 934

BUDOWLANO - REMONTOWE ELEKTRYK
Instalacje i pomiary elektryczne - Janusz Czaplą 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA Ewa Czaplą ul. Kościuszki 4, Opole Lubelskie
Michał Wychodźki 503 624 944
HYDRAULIK
Poniatowa i okolice 609 412 878

GASTRONOMIA
Hotel Słowik 81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem 81 820 41 50
Restauracja Dworzec 600 350 194
RESTAURACJA STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

OPOLSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przejrzywanie, Odbiory, Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie. Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

ZNAJDŹ NAS NA facebook

Po pijaku chciał odwozić dzieci ze szkoły

CHODEL: W piątek, 7 marca przed szkołą w Chodlu pojawił się bus szkolny, a za jego kierownicą kierowca na podwójnym gazie, który chciał rozwozić dzieci do domów. Na szczęście nie zdążył odjechać z uczniami.



Policjanci na miejscu zastali Mercedesa, za kierownicą którego siedział 44-letni mieszkaniec gminy Poniatowa. Mężczyzna wydmuchał 3 promile

Po godzinie 13 policjanci wezwani zostali na parking przed Szkołą Podstawową w Chodlu. Ze zgłoszenia wynikało, że na parkingu przed szkołą znajduje się autobus, a w nim kierowca, który może znajdować się pod wpływem alkoholu - wyjaśnia starszy aspirant Katarzyna Bi-

gos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Policjanci na miejscu zastali Mercedesa, za kierownicą którego siedział 44-letni mieszkaniec gminy Poniatowa. Funkcjonariusze

przeprowadzili badanie trzeźwości kierowcy. Jak się okazało, chciał prowadzić, mając 3 promile alkoholu w organizmie.

- Za swoje nieodpowiedzialne zachowanie 44-latek odpowie przed sądem, grozi mu kara do

3 lat pozbawienia wolności oraz wysoka grzywna - dodaje starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Ale na tym nie koniec. Poza tym, że nieodpowiedzialnemu kierowcy grozi kara pozbawienia wolności, to w takim przypadku sąd musi też orzec zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

- Po raz kolejny przypominamy wszystkim uczestnikom ruchu drogowego, aby zachowali rozwagę oraz trzeźwość za kierownicą. Należy pamiętać, że oprócz odpowiedzialności karnej nieodpowiednie zachowanie może doprowadzić do tragedii - do utraty zdrowia, a nawet życia - mówi rzeczniczka opolskiej policji.

Agnieszka Gołębiowska

W poniatowskim posterunku też sprawdzimy swoją trzeźwość

Pomoc funkcjonariuszy nie będzie do tego potrzebna.



W Komisariacie Policji w Poniatowej zamontowany został stacjonarny alkomat - Promiler. Urządzenie jest samoobsługowe.

- Teraz każdy kierowca, który ma wątpliwości co do stanu swojej trzeźwości i tego, czy może wsiąść za kierownicę, może przyjść i sprawdzić swój stan trzeźwości - przekazuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

Alkomat znajdziemy w poczekalni - po prawej stronie wejścia do budynku. Sami możemy sprawdzić swoją trzeźwość, nie trzeba angażować do tego policjantów.

- Wystarczy wyjąć z zasobnika ustnik w kształcie słomki, umieścić w otworze urządzenia, nacisnąć przycisk z prawej strony i postępować dalej zgodnie

z instrukcjami wyświetlanymi na ekranie. Wynik pojawi się na wyświetlaczu - dodaje starszy aspirant Katarzyna Bigos. Alkomat jest dostępny dla wszystkich zainteresowanych. Urządzenie sfinansowane zostało przez Urząd Miasta w Poniatowej.

Agnieszka Gołębiowska

CZYTELNICZY KOMENTUJĄ

opole.24wspolnota.pl

Tak mieszkańcy powiatu komentowali nasze posty i artykuły dotyczące piątkowej sesji Rady Powiatu w Opolu Lubelskim, na której radni mieli przegłosować wniosek o odwołanie starosty. Głosowania nie było. Na Facebooku zawrzało...

Mariusz: Polityka ponad wszystko! W większości ludzi nie ma zgody na odwołanie pana starosty, zgoda będzie za referendum za odwołaniem, ale Was.

Justyna: Presja ludzi to siła mieszkańców w każdej sprawie. Zakończcie tę wojnę Polsko-Polską, to nie czas na takie rozgrywki. Czy nie widzicie

Państwo, co się dzieje w naszej Ojczyźnie? Czy nie widzicie Państwo, co się dzieje na arenie międzynarodowej? Zaczniście robić wspólnie dla Powiatu Opolskiego coś dobrego. Zaczniście myśleć.

Łukasz: Justyna, wierzysz w cuda? Niech się opamiętają i wstydu nie robią. Toż to dno wizerunku tych ludzi, ale o czym ja mówię, tacy ludzie o wizerunek nie dbają. WSTYD, żeby z tej zabawy ABW do kogoś o 6 rano nie zapukało.

Michał: Wyjdźmy z tego szpitala wariatów, czas na nowe wybory do Rady Powiatu w Opolu Lubelskim.

Jurek: Odwołać burmistrza, całą Radę. Nieudaczniki.

Stefan: Tak myślałem i mam nosa.

Justyna: To nie „nos”, Panie Stefanie, to tylko zagrywka chwilowa. Temat odłożony na czas po wyborach. Przykro na to patrzeć, jak ludzie dla pieniądza i układania się w kliki i obozy mogą zgłupieć, to nie polityka, to kombinatoryka, aby wydrzeć kasę. Gdzie tu w tym wszystkim umiar, który powinien przyświecać partii mieniącej się Prawo i Sprawiedliwość, którzy afiszują się na nabożeństwach w Kościołach, a przykazania Boże są im obce.

Kinga: A to niespodzianka...

Emil: (...) Dajcie pracować człowiekowi, który został wybrany do Rady Powiatu, a następnie na stanowisko starosty.

Łukasz: Bijta się po mordach, co to za walcząca demokracja, jak krwi nie widać.

Monika: Co to władza robi z ludźmi...

Krystian: Ale cyrk...

Marcin: Pełna kultura.

Wspaniali wyborcy nic nierozumujący, że to ich idole szaleją...

Anna: Brak słów. Doszło do obrażania wyborców innych ugrupowań niż PiS.

Tomasz: Wybory były, demokratyczny kraj, ktoś nie może się z tym pogodzić, trudno.

Damian: Jak na targu w poniedziałek, tak w powiecie.

Łukasz: Walka o stołki.

Agnieszka Gołębiowska

Najwięcej wykroczeń kierowcy popełniają w rejonach przejść dla pieszych

71 wykroczeń - to efekt czwartkowej akcji „Niechronieni Uczestnicy Ruchu Drogowego” prowadzonej przez funkcjonariuszy opolskiej drogówki. A z tego siedem popełnili „niechronieni”.

Akcja ma zwiększyć bezpieczeństwo zarówno pieszych, jak i rowerzystów na naszych drogach. To

oni najczęściej ponoszą najtragiczniejsze konsekwencje, gdy dojdzie do wypadku na drodze. Policjanci od samego rana do późnego wieczora w czwartek, 6 marca sprawdzali zachowania uczestników ruchu drogowego.

- W ramach prowadzonych działań zwracaliśmy szczególną uwagę na zachowania kierujących samochodami wobec pie-

szych i rowerzystów. Szczególnym nadzorem objęliśmy przejścia dla pieszych usytuowane na ruchliwych drogach powiatu opolskiego - wyjaśnia starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Policyjne działania trwały cały dzień, a ich efektem jest 71 ujawnionych wykroczeń.

Przy okazji policjanci sprawdzali również prędkość, z jaką poruszają się kierowcy. 42 przyłapanych zostało na zbyt szybkiej jeździe w rejonie przejść dla pieszych.

Ale sami niechronieni też nie zawsze odpowiednio się zachowują... Policjanci odnotowali także pięć wykroczeń popełnionych przez pieszych i dwa przez rowerzystów.

Agnieszka Gołębiowska

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
2 marca	Jaworce	29-letni mieszkaniec gminy Karczmiska	BMW	3 promile
6 marca	Wólka Polanowska	54-letni mieszkaniec gminy Wilków	Ford	prawie 0,5 promila
7 marca	Chodel	44-letni mieszkaniec gminy Poniatowa	Mercedes	3 promile

KINO OPOLANKA ZAPRASZA

Data	Film	Godzina	Ceny biletów
21, 22, 23 marca	Freddy, Pudel nie z tej ziemi	16.00	ulgowy - 23 zł, normalny - 25 zł
21, 22, 23 marca	100 dni do matury (2D, PL)	18.00	ulgowy - 23 zł, normalny - 25 zł
21, 22, 23 marca	Nosferatu (napisy, 2D)	20.00	ulgowy - 23 zł, normalny - 25 zł

NIE PRZEGAP

MARZEC
14
PIĄTEK

14 marca, piątek - terenowa akcja poboru krwi, Poniatowa, Centrum Kultury, Promocji i Turystyki, rejestracja w godz. 8.30-12.30.

MARZEC
14
PIĄTEK

14 marca, piątek - „Sklep z facetami” - komedia teatralna, Opolskie Centrum Kultury, godz. 19. Bilety dostępne są na stronie kupbilecik.pl, koszt: 90 zł.

MARZEC
15
SOBOTA

15 marca, sobota - „Chodlik - tajemnica wiedzmińskiego grodu”, prelekcja, pokaz filmów i dyskusja, Opolskie Centrum Kultury.

MARZEC
16
NIEDZIELA

16 marca, niedziela - Turniej Tenisa Stołowego, GCK w Józefowie nad Wisłą, godz. 12.

MARZEC
18
WTOREK

18 marca, wtorek - ostatni dzień zgłaszania prac w konkursie „Wiosenna Marzanna”, Opolskie Centrum Kultury.

KWIECIEŃ
26
SOBOTA

26 kwietnia, sobota - Wojewódzki Festiwal Tańca „Taneczne Opowieści”, sala gimnastyczna Zespołu Szkół w Karczmiskach.

MAJ
1
CZWARTEK

1 maja, czwartek - Retro Rajd. Opole Lubelskie, Plac św. Jana Pawła II, godz. 9.

Znajdź pracę ze Wspólnotą
Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Opiekun w schronisku dla bezdomnych, Puławy	1	4 670,00 zł	u
Pomocnik budowlany, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Monter rusztowań, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Pracowni przy dociepleniach, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Murarz, tynkarz, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Kierowca autobusu, Puławy	1	7 500,00 zł	u
Monter rusztowań, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Wąwolnica		30,5 zł/godz.	z
Zastępca kierownika zakładu remontowo - budowlanego, Puławy/PSM	1	4 800,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Puławy		30,5 zł/godz.	z
Sprzedawca/kasjer, Strzelce/Lubelski Handel		4 666,00 zł	z
Pracownik fizyczny, Zarzeczce/KOFLEX	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca w sklepie mięsnym, Dobrosławów/ZM	1	4 666,00 zł	u
Pracownik fizyczny z prawem jazdy B, Puławy/TRANSTOM	1	4 666,00 zł	u
Rozbieracz - wykrawacz, Dobrosławów/ZM	1	5 000,00 zł	u
Recepcjonista, Kazimierz Dolny		30,5 zł/godz.	z
Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, Leokadiów/SP	1	4 908,00 zł	u
Pracownik utrzymania ruchu - narzędziowiec, Końskowola	1	4 666,00 zł	u
Kierowca autobusu, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Lakiernik, Wojszyn/PK MOTORS	1	6 000,00 zł	u

u - umowa o pracę; z - umowa zlecenia

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Psycholog, Opole Lub./PPP-P Sto Pociach	0,5	3 300,00 zł	u
Tokarz, Poniatowa/POLIFOLIA	1	5 500,00 zł	u
Elektryk/automatyk, Poniatowa/POLIFOLIA	1	5 800,00 zł	u
Pracownik gospodarczy, Poniatowa/POLIFOLIA	1	4 666,00 zł	u
Mechanik maszyn, Poniatowa/POLIFOLIA	1	5 500,00 zł	u
Pracownik szklarniowy, Godów		30,5 zł/godz.	z
Elektromechanik, Poniatowa/WENTWORTH TECH	1	6 500,00 zł	u

u - umowa o pracę; z - umowa zlecenia

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
3.03.	Wilczanka	40-latek z gm. Żyrzyn	Volvo	3 promile
4.03.	Skowieszyn	40-latek z Puław	Hyundai	2,36 promila

Koniec darmowego parkowania pod Galerią Zieloną w Puławach

Od ubiegłego wtorku (4 marca) kierowcy, którzy pozostawiają swój samochód na parkingu przylegającym do Galerii Zielonej w Puławach na dłużej niż dwie godziny, będą musieli zapłacić. To sposób na walkę centrum handlowego z nieuczciwymi parkującymi.

Galeria Zielona to popularne miejsce na zrobienie zakupów nie tylko dla mieszkańców Puław i okolic, ale również klientów z sąsiednich powiatów, którzy chętnie tu zaglądają w poszukiwaniu sklepów marek, które nie są dostępne w ich miejscowościach.

Centrum handlowe dysponuje sporym parkingiem. Dostępne są także miejsca parkingowe wzdłuż ulicy Fiedorfa-Nila, lecz mimo to ostatnimi czasy i tak ciężko tu zaparkować auto. Problem w tym, że samochody na parkingu położonej w centrum, w niedalekiej odległości



Taki cennik zawieszony na ścianie Galerii Zielonej przy wejściu od strony parkingu

od przeróżnych instytucji galerii, pozostawiają również osoby niezainteresowane zrobieniem zakupów w „Zielonej”, blokując tym samym miejsca klientom. Dlatego kierownictwo „GZ” podjęło decyzję o wprowadzeniu opłat za parking.

- Chodzi przede wszystkim o uwolnienie miejsc parkingowych, z których nie korzystają nasi klienci i o poprawę komfortu korzystania z naszego parkingu - tłumaczy Natasza Wysocka, dyrektor Galerii Zielonej w Puławach.

Ani złotówki nie zapłacą osoby, które zaparkują pod „Zieloną” na dwie godziny. Wystarczy pobrać bilet z parkometru albo zarejestrować się w dedykowanej do tego aplikacji i spokojnie iść na zakupy.

Ale już ci, których auto zostanie na parkingu centrum handlowego dłużej, będą musieli zapłacić za postój 4 zł za każdą rozpoczętą godzinę.

Na terenie galerii już kilka dni temu pojawiły się tablice informujące o zmianach.

Marta Pietroń

IUNG z dofinansowaniem na zakup nowoczesnego sprzętu

Projekt o wartości ponad 8 mln zł będzie mógł realizować Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach, dzięki unijnemu dofinansowaniu. IUNG zakupi nowoczesny sprzęt oraz zorganizuje szkolenia dla pracowników jednostki badawczej.

Puławski Instytut pozyskał kolejne środki na rozwój infrastruktury badawczej. Tym razem

pochodzą z funduszy europejskich, a przyznano je jednostce w ramach Działania 1.1 Regionalna infrastruktura badawczo-rozwojowa, Priorytet I Badania naukowe i innowacje programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027. Dzięki temu IUNG będzie mógł realizować projekt pn. „Uzupełnienie infrastruktury badawczej Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach w kontekście realizacji badań w obszarze regionalnych inteligentnych specjalizacji województwa lubelskiego na rzecz sektora gospodarczego”.

W imieniu Instytutu umowę na dofinansowanie 5 marca w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego podpisał zastępca dyrektora ds. ds. naukowych w zakresie badań środowiskowych Aleksandra Ukalska-Jaruga.

- Dzięki pozyskanym środkom znacząco wzmocnimy naszą bazę aparaturową, co pozwoli na realizację nowoczesnych badań w zakresie gleboznawstwa, nawożenia i uprawy roślin - tłumaczy naukowcy.

Projekt przewiduje zakup nowoczesnego sprzętu, m.in. analizatora do oznaczania węgla

organicznego i azotu całkowitego metodą gradientów termicznych w próbkach stałych, wysokociśnieniowego systemu chromatografii jonowej czy mobilnego zestawu do pobierania prób glebowych - samochodu próbnika oraz sfinansowanie szkoleń dla pracowników Instytutu.

- Dzięki temu jeszcze efektywniej wykorzystamy potencjał Instytutu i wzmocnimy współpracę z sektorem gospodarczym oraz ośrodkami naukowymi - podkreślają naukowcy.

Marta Pietroń

NEKROLOGI

Puławy

Jadwiga Strzałkowska, 88 l.
Puławy, zm. 25.02.

Krystyna Karkut, 83 l.
Puławy, zm. 25.02.

Bożena Dybalska, 86 l.
Kurów, zm. 26.02.

Waldemar Mańko, 75 l.
Markuszów, zm. 27.02.

Andrzej Paruch, 68 l.
Markuszów, zm. 28.02.

Siostra Melania Lucyna Sobczak OSB, 87 l.
Puławy, zm. 1.03.

Stanisław Kacperk, 76 l.
Puławy, zm. 3.03.

Jerzy Bęlczyk, 72 l.
Janowiec, zm. 3.03.

Halina Dacka, 77 l.
Puławy, zm. 4.03.

Jan Goł, 93 l.
Markuszów, zm. 5.03.

Antoni Maciejewski, 87 l.
Puławy, zm. 5.03.

Wojciech Strychalski, 63 l.
Puławy, zm. 6.03.

Zakład Pogrzebowy ACHERON I ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918, 606 119 721

Poniatowa

Roman Wnuk, 71 l.
Poniatowa, zm. 28.02.

Dariusz Mędrak, 56 l.
Kowala Druga, zm. 2.03.

Stanisława Jurak, 75 l.
Radlin, zm. 5.03.

Zakład Usług Komunalnych Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4, Poniatowa, tel. 81 820 42 49

Opole Lubelskie

Czesław Rybicki, 73 l.
Wólka Polanowska, zm. 27.02.

Barbara Piech, 79 l.
Opole Lubelskie, zm. 3.03.

Helena Maj, 81 l.
Stary Franciszków, zm. 2.03.

Władysław Piłat, 90 l.
Rogów, zm. 2.03.

Józef Zdzisław Dec, 70 l.
Wrzelowiec, zm. 4.03.

Kazimierz Solis, 91 l.
Chruślina Kolonia, zm. 5.05.

PTAK - usługi pogrzebowe ul. Długa 78, Opole Lubelskie ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą 784 559 198; 663 774 605

Zenon Piotrowski, 83 l.
Henin, zm. 28.02.

Anna Wilczopolska, 77 l.
Opole Lubelskie, zm. 2.03.

Henryk Ostrowski, 83 l.
Opole Lubelskie, zm. 2.03.

Wiktor Gładkowski, 89 l.
Grądy, zm. 3.03.

Karolina Kotuła-Kowalska, 44 l.
Opole Lubelskie, zm. 3.03.

Hanna Grzegorzczak, 65 l.
Kębło, zm. 4.03.

Anna Chudzik, 82 l.
Lublin, zm. 4.03.

Janina Siennicka, 81 l.
Lublin, zm. 5.03.

Zakład pogrzebowy Onyx, Opole Lubelskie, ul. Długa 102, tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Niedługo ruszy remont ul. Piłsudskiego. Trwa drogowa ofensywa w Opolu Lubelskim



Pusto zrobiło się przy chodniku na ulicy Józefa Piłsudskiego w Opolu Lubelskim. Jak zapewnia burmistrz, wiosną rozpoczną się prace, a w miejsce wyciętych drzew posadzonych będzie 11 nowych, piękniejszych...

Niektóre prace są już na ukończeniu. Inne rozpoczną się niebawem.

Obecnie realizowane są cztery inwestycje na drogach gminnych w Opolu Lubelskim. Prace - na różnych etapach realizacji - prowadzone są m.in. na ulicy Ks. Ściegiennego, Pomorskiej i Piłsudskiego.

- Najbliżej ukończenia są prace przy remoncie ulicy Ks. Ściegiennego. Wykonano już wszystkie

prace związane z budową kanalizacji sanitarnej, wodociągowej i deszczowej. Po zakończeniu tych prac wykonawca przystąpił do realizacji ostatniego etapu, czyli położenia nowej nawierzchni drogi na odcinku 220 metrów - mówi Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

Całkowita wartość tej inwestycji to prawie 2 mln zł, a środki na jej wykonanie pochodzą z rządowego programu Polski Ład.

Kilka tygodni temu rozpoczęły się też prace na ulicy Pomorskiej. Po kompleksowej modernizacji mostu na Leonce przyszedł czas na dwa kolejne odcinki o łącznej długości 1,5 km - od oczyszczalni ścieków - mówi Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

Z kolei na ulicy Nowej prace się już kończą. Ich wartość to niemal 1,5 mln zł, a część



Prace na części remontowanych ulic są już na ukończeniu. W kolejce czekają następne gminne drogi

środków pochodzi z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. W ostatnich dniach wykonywana była ostatnia ścieralna warstwa asfaltu na 280-metrowym odcinku drogi. Na tej ulicy wymieniony został przepust i wpusty deszczowe, które gwarantują prawidłowe odprowadzenie skrzyżowania i pozwalają na odprowadzanie wód opadowych z pasa drogowego.

Niebawem drogowcy wkroczą też na ulicę Józefa Piłsudskiego

w Opolu Lubelskim. Prace ruszyć mają wiosną. Poza przebudową samej ulicy możemy też spodziewać się nowych chodników i modernizacji sieci kanalizacji sanitarnej i wodociągowej.

Ku oburzeniu części mieszkańców zniknęły już drzewa, które rosły przy ulicy.

- Warto zaznaczyć, że w ramach zadania w ciągu ulicy w pasie zieleni nasadzonych zostanie 11 sztuk drzew - wiśni piłkowanej Kazan, która jest

jednym z najładniej kwitnących wiosną drzew. Posiada intensywnie różowe pełne kwiaty, zwisające na długich szypułkach. Drzewa będą posadzone rośliną okrywową Irgą poziomą - podkreśla burmistrz.

Wartość tej inwestycji to 1,2 mln zł. No i możemy spodziewać się czasowych utrudnień w korzystaniu z parkingu oraz przejazdu ul. Piłsudskiego.

ag

O G Ł O S Z E N I E

GKIR.6721.1.2025

Wilków, dnia 11.03.2025 r.

OGŁOSZENIE o przystąpieniu do sporządzenia Planu Ogólnego Gminy Wilków

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 pkt. 1 oraz art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112) **zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Wilków Uchwały Nr III/8/2024 Rady Gminy Wilków z dnia 28 maja 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Planu Ogólnego Gminy Wilków** oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu.

Z treścią ww. Uchwały można zapoznać się na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Wilków: <https://wilkow.bip.mbnet.pl/> (zakładka: Plan Ogólny Gminy Wilków).

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu ogólnego. Wnioski należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy Wilków, Wilków 62A, 24-313 Wilków) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: sekretariat@gminawilkow.pl) **w terminie 30 dni** od dnia ogłoszenia.

Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wiecznym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski składa się na formularzu dostępnym w Urzędzie Gminy Wilków, Wilków 62A, 24-313 Wilków oraz na stronie BIP Urzędu Gminy Wilków: <https://wilkow.bip.mbnet.pl/> (zakładka: Plan Ogólny Gminy Wilków).

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy: <https://wilkow.bip.mbnet.pl/php> (zakładka: **RODO**).

W związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Wilków danych osobowych uzyskanych w toku sporządzania przedmiotowego planu ogólnego prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wójt Gminy Wilków
/-/ Daniel Kuś

Marszałek sypnął kasą. Ponad 1,5 miliona dla OPK

Zrealizowane zostaną inwestycje, które poprawią jakość życia mieszkańców i pozytywnie wpłyną na środowisko.

Opolskie Przedsiębiorstwo Komunalne zrealizuje milionowy projekt dotyczący gospodarki wodno-ściekowej. Całe przedsięwzięcie wycenione zostało na ponad 2 mln zł, z czego większość, czyli 1,64 mln zł, to pieniądze pochodzące z dofinansowania. W miniony czwartek, 6 marca Henryk Piłat, prezes OPK w Opolu Lubelskim podpisał umowę w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie.

Dzięki inwestycji Opolskie Przedsiębiorstwo Komunalne nabydzie dwa specjalistyczne



Umowa podpisana została w czwartek, 6 marca w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie

pojazdy. Będzie to wóz asenizacyjny - przeznaczony do wywozu nieczystości ciekłych oraz WUKO - przeznaczony do czyszczenia kanalizacji metodą ciśnieniową. Usprawni to obsługę sieci kanalizacyjnej, a także przydomowych oczyszczalni ścieków.

Na tym nie koniec. Opolskie Przedsiębiorstwo planuje też montaż czterech sterylizatorów UV i takiej samej ilości pomp głębi-

wych na ujęciu wody w Skokowie, Rudzie Maciejowskiej, Trzebiesz i Górnej Owczarni. Ma to pozytywnie wpłynąć na jakość i bezpieczeństwo wody, która trafia do mieszkańców gminy.

- To kolejny krok w stronę lepszych warunków życia dla naszych mieszkańców oraz ochrony środowiska! - zapewniają urzędnicy z Opola Lubelskiego.

red.

Stawiają na cyberbezpieczeństwo i rozwój e-usług

Burmistrz Opola Lubelskiego, Sławomir Plis pod koniec lutego podpisał umowę na realizację kolejnego projektu. Tym razem chodzi o zwiększenie poziomu publicznych e-usług dla mieszkańców.

Projekt ma na celu rozbudowę infrastruktury okablowania logicznego, zasilania awaryjnego, a także modernizację systemu zabezpieczeń serwerowni. Wszystko po to, by

wdrożyć elektroniczne usługi dla mieszkańców i zwiększyć poziom cyberbezpieczeństwa w budynku Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim. Zmodernizowana zostanie sieć logiczna LAN i sieć zasilająca z zasilaniem awaryjnym serwerowni, a także system kontroli dostępu do pomieszczeń. Dzięki temu gmina zyska wysoki poziom ciągłości działania systemów informatycznych,

które oferują usługi publiczne online dla mieszkańców Opola Lubelskiego.

Na ten cel gmina pozyskała pieniądze z Programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027. Partnerami tego projektu są gminy Poniatowa, Karczmiska i Chodel, a jego wartość to ponad 2 mln zł, z czego ponad 1,6 mln zł pochodzi z dofinansowania.

red.

Krok w stronę remontu powiatówki

Jeszcze w tym roku ma być gotowa dokumentacja na przebudowę drogi powiatowej między Wojszynem a Nasiłowem w gminie Janowiec. Będzie kosztowała ponad 300 tys. zł.

Chodzi o modernizację drogi powiatowej 2519L. Urzędnicy planują remont prawie 5,5 km odcinka między



drogą powiatową 2522L od skrzyżowania w Wojszynie do skrzyżowania z drogą wojewódzką 743 w Nasiłowem. Po przebudowie powiatówka ma mieć szerokość 6 metrów (po 3 metry dla każdego z dwóch pasów ruchu), ma powstać chodnik z kostki brukowej, a pobocza utwardzone kruszywem.

Jeszcze w ubiegłym roku urzędnicy rozpoczęli poszukiwania firmy, która przygotowałaby dokumentację

projektową, niezbędną do ogłoszenia przetargu na wykonanie remontu. Powiatowy Zarząd Dróg w Puławach zamierzał na ten cel przeznaczyć 348,3 tys. zł. Wpłynęły dwie oferty. Biuro Usług Projektowych Drogprojekt z Lublina zaoferowało, że jest w stanie przygotować dokumentację za 370,2 tys. zł. Nieco tańszą propozycję złożyło przedsiębiorstwo AMD Usługi Budowlane i Drogowe Małgorzata Droń z Puław - 306,2 tys. zł.

Jednak po przeanalizowaniu ofert urzędnicy postawili na tę pierwszą. W miniony poniedziałek (3 marca) członkowie zarządu Bogdan Krześniak i Łukasz Skowryra oraz dyrektor PZD Anna Nizioł podpisali umowę na przygotowanie dokumentacji z przedstawicielami lubelskiej firmy. Wszystko ma być gotowe do 28 listopada.

Marta Pietroni

O G Ł O S Z E N I E

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej Andrzeja Wosia zam. Opole Lubelskie sprzedaje z wolnej ręki, za cenę oszacowania, w drodze wyboru najkorzystniejszej oferty następujące nieruchomości:

1. Udział do 1/2 w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości składającej się z działek ewidencyjnych o numerach 429/151 i 429/207 o łącznej powierzchni 10,6916 ha, położonej na gruntach miasta Poniatowa, obręb 1 Poniatowa, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą LU10/00060980/5 za cenę nie niższą niż **1.257.653,70 zł (jeden milion dwieście pięćdziesiąt siedem tysięcy sześćset pięćdziesiąt trzy złote i 70/100)** to jest za 90% ceny oszacowania wynikającej z operatu szacunkowego sporządzonego przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego Dariusz Tracza. Działki znajdują się w obszarze rewitalizacji wyznaczonym Uchwałą nr LXX/502/23 z dnia 28.04.2023 w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji w Gminie Poniatowa, zgodnie z którą to uchwałą zostało ustanowione na rzecz gminy prawo pierwokupu tych nieruchomości. Nieruchomość nie jest objęta uproszczonym planem urządzenia lasu lub decyzją, o której mowa w art. 19 ust. 3 ustawy z dnia 28 września 1991r. o lasach.;
2. Udział do 1/2 w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości składającej się z działek ewidencyjnych o numerach 429/87 i 429/179 o łącznej powierzchni 0,5421 ha, położonej na gruntach miasta Poniatowa, obręb 1 Poniatowa, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą LU10/00058471/7 za cenę nie niższą niż **113.354 zł (sto trzysta tysięcy trzysta pięćdziesiąt cztery złote)** to jest za cenę oszacowania wynikającą z operatu szacunkowego sporządzonego przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego Dariusz Tracza. Działki znajdują się w obszarze rewitalizacji wyznaczonym Uchwałą nr LXX/502/23 z dnia 28.04.2023 w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji w Gminie Poniatowa, zgodnie z którą to uchwałą zostało ustanowione na rzecz gminy prawo pierwokupu tych nieruchomości. Nieruchomość nie jest objęta uproszczonym planem urządzenia lasu lub decyzją, o której mowa w art. 19 ust. 3 ustawy z dnia 28 września 1991r. o lasach.;
3. Udział do 1/2 w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości oznaczonej w rejestrze gruntów numerem 429/154 o powierzchni 0,1506 ha, położonej na gruntach miasta Poniatowa, obręb 1 Poniatowa, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą LU10/00059518/6 za cenę nie niższą niż **17.715,60 zł (siedemnaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych i 60/100)** to jest za 90% cenę oszacowania wynikającą z operatu szacunkowego sporządzonego przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego Dariusz Tracza. Działki znajdują się w obszarze rewitalizacji wyznaczonym Uchwałą nr LXX/502/23 z dnia 28.04.2023 w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji w Gminie Poniatowa, zgodnie z którą to uchwałą zostało ustanowione na rzecz gminy prawo pierwokupu tej nieruchomości. Nieruchomość nie jest objęta uproszczonym planem urządzenia lasu lub decyzją, o której mowa w art. 19 ust. 3 ustawy z dnia 28 września 1991r. o lasach.;
4. Udział do 3/4 w prawie własności nieruchomości oznaczonej w rejestrze gruntów numerem 688 o powierzchni 0,0542 ha, położonej w Opolu Lubelskim przy ul. Cmentarnej 11a, zabudowanej budynkiem mieszkalnym piętrowym z poddaszem, podpiwniczonym o ujawnionej w ewidencji budynków powierzchni zabudowy 70 m.kw. dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą LU10/00017888/4 za cenę nie niższą niż **333.343,80 zł (trzysta trzydzieści trzy tysiące trzysta czterdzieści trzy złote i 80/100)** to jest za 90% ceny oszacowania, wynikającej z operatu szacunkowego sporządzonego przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego Dariusz Tracza. Działka jest położona w terenie 14MNW_MNB, teren zabudowy mieszkaniowej, jednorodzinnej, wolnostojącej lub bliźniaczej. Jak wynika z rysunku planu działka jest w części położona w strefie ochrony sanitarnej cmentarza. Nieruchomość nie jest objęta uproszczonym planem urządzenia lasu lub decyzją, o której mowa w art. 19 ust. 3 ustawy z dnia 28 września 1991r. o lasach.;

Oferty w zamkniętych kopertach z adnotacją „NIE OTWIERAĆ - OFERTA – Konkurs ofert sprzedaż nieruchomości - osoba fizyczna nieprowadząca działalności gospodarczej – Andrzej Woś, na każdą z nieruchomości z poszczególnych punktów ogłoszenia (1-4) oddzielnie należy składać listownie lub osobiście do dnia **25 marca 2025 do godz. 13.00, (liczy się data wpływu do kancelarii)** na adres: **Kancelaria Notarialna Notariusz Małgorzata Bednara – Kowal, ul. Spokojna 8A, 20-074 Lublin.** Oferty będą przyjmowane po uprzednim kontakcie telefonicznym pod numerem 81 532 06 70. Każdorazowa z przyjętej oferty notariusz sporządzi protokół. Bliższe informacje na temat przedmiotu sprzedaży w tym regulamin sprzedaży można uzyskać pod numerem telefonu: 81 827 33 39; 603 752 794 mail: kamila.drewnowska@protonmail.com.

Warunkiem niezbędnym do udziału w procedurze sprzedaży jest wpłata na konto masy upadłości o numerze 17 1140 1094 0000 3966 0700 1031 wadium w wysokości 10% ceny w **terminie do dnia poprzedzającego dzień składania oferty**, które będzie stanowiło zabezpieczenie wykonania złożonej oferty.

Oferent z składanej ofercie składa oświadczenie, iż **zapoznał się ze stanem technicznym i prawnym nieruchomości oraz z regulaminem sprzedaży, a także że zobowiązuje się do wpłaty całej ceny na konto masy upadłości przed zawarciem umowy sprzedaży oraz zobowiązuje się do poniesienia wszelkich kosztów związanych z zawarciem umowy.**

Otwarcie ofert nastąpi w Kancelarii Notarialnej Notariusz Małgorzaty Bednary – Kowal w **dniu 26 marca 2025r. o godz. 10.00.**

Syndyk zastrzega sobie prawo odstąpienia od sprzedaży bez podania przyczyn.

Starszy mężczyzna potrącony przez dostawczak



Po potrąceniu pieszego ul. Fieldora-Niła na wysokości biurowca HTM była przez pewien czas całkowicie zablokowana

Puławska policja wyjaśnia okoliczności wypadku, do jakiego doszło w miniony wtorek 5 marca w centrum Puław. 84-latek został potrącony na przejściu dla pieszych. Senior trafił do szpitala.

Do zdarzenia doszło na ul. Fieldorfa-Niła na pasach na wysokości biurowca HTM.

Jak wynika z ustaleń policji 45-latek jadący busem marki peugeot od strony ul. Grabskiego w kie-

runku ul. Gościńczyk na przejściu dla pieszych nie ustąpił pierwszeństwa 84 - latkowi przechodzącemu z rowerem przez pasy. Niestety doszło do uderzenia.

Na miejscu interweniowała karetka pogotowia i policja. Ul. Fieldorfa-Niła w miejscu zdarzenia przez pewien czas była nieprzejezdna.

Zespół ratownictwa medycznego po opatrzeniu seniora przewoził go do szpitala. Kierowca dostawczaka był trzeźwy.

Marta Pietroni

Pożar ciężarówki na drodze pod Puławami



Na drodze krajowej nr 12 między Puławami a Radomiem ciągnik siodłowy stanął w płomieniach. Interweniowali strażacy

Na drodze krajowej nr 12 między Puławami a Radomiem w Anielinie (gm. Puławy) zapaliła się ciężarówka.

Do zdarzenia doszło w poniedziałkowe popołudnie 3 marca. Na drodze krajowej nr 12 w miejscowości Anielin w gminie Puławy na pasie w kierunku

Radomia zapaliła się ciężarówka. Kierowca prawdopodobnie sam zdołał odłączyć naczepę, a niedługo potem do akcji wkroczyła straż pożarna. W związku z działaniami strażaków przez jakiś czas droga była nieprzejezdna.

Kierującemu ciężarówką na szczęście nic się nie stało.

Marta Pietroni

Wszystko działo się w biały dzień

Napad w centrum Puław



Napastnicy najbliższe dwa miesiące spędzą w areszcie. Będą odpowiadać za rozbój i kradzież dokumentów. Jeden z nich był już karany za podobne przestępstwa

Dwaj mężczyźni napadli 25-latka w centrum miasta, pobili i zabrali portfel. Sprawę bada prokuratura. Napastnicy najbliższe dwa miesiące spędzą w areszcie.

Do zdarzenia doszło w miniony poniedziałek, 3 marca ok. godz. 17.

- Poruszający się samochodem marki Chrysler męż-

czyźni mieli zatrzymać się, widząc idącego chodnikiem 25-latka, po czym go zaatakować. Z relacji pokrzywdzonego wynika, że najpierw napadł na niego jeden z mężczyzn, następnie dołączył drugi. Napastnicy najpierw go pobili, po czym zabrali mu portfel z gotówką i dowodem osobistym i odjechali - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Mężczyzna z obrażeniami ciała zgłosił się do szpitala. Po jego zgłoszeniu policja rozpoczęła poszukiwania napastników. Wkrótce funkcjonariusze patrolówki zatrzymali 28 i 29-latka. Agresorzy trafili do aresztu, gdzie zostały z nimi przeprowadzone czynności procesowe. Obaj usłyszeli zarzuty rozbju i kradzieży dokumentów.

- Ponieważ 29-latek był już karany za przestępstwa podobne i odbywał z tego

tytułu karę pozbawienia wolności, będzie odpowiadał w warunkach rezydwy, co oznacza, że jego kara zostanie zwiększona o połowę. Obaj podejrzani trafili już do Zakładu Karnego w Opolu Lubelskim - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroni

Gwiazda telewizji na otwarciu Castoramy w Puławach

W minioną środę w Puławach oficjalnie otwarto sklep sieci Castorama. Przy tej okazji klienci mieli okazję spotkać się i porozmawiać z projektantką wnętrz Dorotą Szelańską, prowadzącą znany program „Totalne remonty Szelańskich” w TVN.

Wcześniej market budowlany przy ul. Gościńczyk funkcjonował pod nazwą Brico Depot. Metamorfoza trwała kilka miesięcy. Prace nad przebudową przestrzeni handlowej rozpoczęły się jesienią ubiegłego roku i właśnie dobiegły końca. Sklep nie tylko nieco się powiększył, ale zyskał również nowe aranżacje. Co ciekawe przez cały czas remontu był otwarty dla kupujących.

W minioną środę (5 marca) na klientów czekała prawdziwa niespodzianka. Do Puław z okazji otwarcia Castoramy zawitała projektantka wnętrz



Aby zrobić sobie zdjęcia z Dorotą Szelańską, trzeba było czekać w długiej kolejce

Dorotą Szelańską. Prowadząca program „Totalne remonty Szelańskich” w TVN oraz wielu innych o tematyce wykończenia i aranżacji wnętrz, emitowanych m.in. w HGTV rozdawała autografy, podpisywała swoje książki i chętnie fotografowała się z klientami, którzy akurat robili zakupy i fanami, którzy specjalnie zajrzeli do sklepu, by uściskać dłoń projektantce

i zamienić z nią przysłowiowe „dwa słowa”. A łatwo nie było, bo trzeba było odstać swoje w długiej kolejce.

Ale byli i tacy, którzy nie od razu rozpoznawali gwiazdę telewizji.

- Zupełnie bym jej nie poznała. Wygląda całkiem inaczej niż w telewizji. Telewizja jednak zmienia - mówiła jedna z przechodzących klientek zainteresowana zbiegowiskiem.

A jak klienci oceniają sklep po metamorfozie?

- To nie ten sam sklep, co do tej pory. Wszystko jest gdzie indziej, trzeba będzie się od nowa uczyć, gdzie co jest. Ale zmianę oceniam pozytywnie. Wydaje mi się, że jest też jakby większy wybór - mówi pan Jacek, którego spotkaliśmy na sklepowych alejkach.

Marta Pietroni

Ten kierowca dostawczaka nie powinien wsiadać za „kółko”



To efekt kontroli drogowej, jakie w ostatnim czasie przeprowadzają policjanci, sprawdzając kierowców przewożących towary i dostarczających przesyłki

Puławki: Policjanci zatrzymali 44-latka, kierującego dostawczym Citroenem. Nie miał prawa jazdy i był poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności.

W czwartek (6 marca) w Parchatce policjanci z komisariatu w Kazimierzu Dolnym zatrzymali do kontroli drogowej mężczyznę kierującego dostawczym Citroenem.

- Policjanci chcieli sprawdzić, czy kierowca ma uprawnienia do kierowania tego typu pojazdem, czy jest trzeźwy oraz sprawdzić stan techniczny auta. Funkcjonariusze szczególną uwagę kierują ostatnio właśnie na kierowców rozwozących towary i przesyłki, ze względu na liczbę różnego rodzaju nieprawidłowości stwier-

dzanych podczas kontroli w całym województwie. Podczas akcji przeprowadzonej w lutym przez policjantów z Lublina na 250 skontrolowanych tego typu pojazdów ujawnionych zostało aż 200 wykroczeń - opisuje komisarz Ewa Rejn-Kozak z KPP w Puławach.

Czwartkowa kontrola potwierdziła, że nie wszyscy kierowcy samochodów dostawczych powinni wsiadać za kółko. 44-latek z powiatu świdnickiego kierujący Citroenem nie miał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Po sprawdzeniu w policyjnym systemie okazało się, że jest poszukiwany przez sąd do odbycia kary pozbawienia wolności. Mężczyzna został przekazany do zakładu karnego. Za kierowanie pojazdem mechanicznym bez uprawnień będzie odpowiadał przed sądem.

Joanna Niecko

Śmiertelny wypadek na działce



82-latek doznał poparzeń całego ciała i trafił do specjalistycznego szpitala

Opole Lubelskie: Od rozpalonego ogniska zajęła się odzież mężczyzny. Zmarł w szpitalu.

W sobotę (1 marca) dyżurny został powiadomiony o zdarzeniu na terenie ogródków działkowych w Opolu Lubelskim. Ze zgłoszenia wynikało, że mężczyzna został poparzony podczas palenia ogniska.

- Policjanci ustalili, że zgłoszenia dokonał będący na wolnym funkcjonariusz policji z kraśnickiej jednostki, który usłyszał wołanie o pomoc dobiegające z terenów ogródków działkowych. Policjant ruszył z pomocą, odnalazł miejsce, z którego dobiegało wołanie. Został tam mężczyzną, na którym zapaliła się odzież od rozpalonego og-

niska. Policjant zadzwonił numer alarmowy 112, powiadomił służby i do czasu przyjazdu służb medycznych uspokajał mężczyznę - informuje starszy aspirant Katarzyna Bigos z KPP w Opolu Lubelskim. - Policjanci ustalili, że w trakcie palenia ogniska 82-latek podszedł za blisko otwartego ognia, w wyniku czego doszło do zapalenia się nogawki jego spodni, a następnie całego ubrania.

82-latek z licznymi poparzeniami całego ciała został transportowany helikopterem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do specjalistycznego szpitala. Niestety nie udało się go uratować.

Na działce mężczyzna przebywał sam.

Joanna Niecko

Sąd nad starostą opolskim odłożony w czasie

Radny Wróbel demaskuje kulisy przewrotu w powiecie

POWIAT OPOLSKI: To burmistrzowie z PiS przyszli do opozycji, żeby usunąć niewygodnego starostę? – Myślę, że ta propozycja jest efektem partyjnego sporu czy osobistych waśni – komentuje Dariusz Wróbel (Mała Ojczyzna).

Dariusz Piotrowski pozostaje dalej na stanowisku starosty opolskiego. Rozmowy i ustalenia radnych opozycji i frakcji tzw. burmistrzowskiej w PiS, którzy wspólnie próbują obalić obecnego starostę i stworzyć nową koalicję rządzącą w powiecie opolskim, póki co wzięty w łeb. Nie oznacza to jednak, że starosta, jak i dwóch pozostałych członków Zarządu Powiatu, mogą już spać spokojnie, bp nie zostaną odwołani. Teraz nie znają ani dnia, ani godziny...

Wyrzucili z obrad

W piątek miał odbyć się „sąd” nad starostą opolskim. Ale do wymierzenia kary Dariuszowi Piotrowskiemu nie doszło, na co liczyło wielu.

Na sesji, na której radni głosować mieli wniosek o jego odwołanie, pojawiło się około 70 mieszkańców – zwolenników włodarza powiatu, którzy przywitani go oklaskami i okrzykami.

Obrady rozpoczęły się bardzo burzliwie po tym, jak obecnych na sali w irytację wprowadził przewodniczący Rady.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami wniosek o odwołanie starosty powinien zostać podany pod głosowanie po 30 dniach od jego złożenia, na pierwszej najbliższej sesji. I, choć punkt taki znalazł się w porządku piątkowych obrad, to przewodniczący Rady tuż po otwarciu sesji zaproponował usunięcie go. Poparła to cała opozycja, czyli ósemka radnych reprezentujących Trzecią Drogę i Małą Ojczyznę oraz trójka radnych z PiS reprezentujących tzw. frakcję burmistrzowską, czyli radni Jan Wójcik, Dariusz Stachowicz i Dominik Molesta.

Ten ruch początkowo mieszkańcy przyjęli z euforią. Ale



Na piątkowej sesji pojawiło się kilkudziesięciu mieszkańców. Przyszli bronić starosty. Do jego odwołania jednak nie doszło. Zgodnie z obowiązującymi przepisami wniosek o odwołanie starosty powinien zostać podany pod głosowanie po 30 dniach od jego złożenia (złożony został 28 stycznia), na pierwszej najbliższej sesji. I choć punkt taki znalazł się w porządku piątkowych obrad, to przewodniczący Rady Powiatu tuż po otwarciu sesji zaproponował usunięcie go

szybko zamieniła się ona w niezadowolone. Mieszkańcy domagali się, aby przewodniczący Rady uzasadnił, dlaczego nie będzie głosowania nad wnioskiem. Dominik Molesta zastąpił się opinią „własnej kancelarii” jaką posiada w tej kwestii. A na prośby mieszkańców pozostawał głuchy.

- Nie będzie żadnego uzasadnienia – uciął.
Z sali poleciały pod jego adresem okrzyki.

- Mamy prawo wiedzieć! Pan się zachowuje jak dziecko! Jakby nas nie było, to byłby ten punkt. Ale jesteśmy, to się boicie! Nie darujemy wam! Referendum i odwołanie Rady! – krzyczeli oburzeni mieszkańcy.

„Nie czas ku temu”

Pogłoski o tym, że do odwołania starosty Piotrowskiego nie dojdzie, pojawiły się na dwa dni przed sesją, po tym, jak w sprawie sytuacji politycznej w powiecie opolskim interweniowały lubelskie struktury PiS i główna centrala w Warszawie.

- Nic nie będzie. To nie czas ku temu – usłyszeliśmy od jednego z czołowych lubelskich polityków PiS.

W Polsce trwa kampania wyborcza. Sondaż popieranego przez PiS kandydata na prezydenta Karola Nawrockiego leżą w dół. Politycy PiS zdają sobie sprawę, że głosy wyborców w każdym powiecie są na wagę złota, a wewnętrzne rozgrywki mogą tylko zaszkodzić osiągnięciu dobrego wyniku.

- Stąd decyzja o wyciszeniu konfliktu w Opolu na czas kampanii – dopowiada inny polityk PiS.

Poszli do opozycji z propozycjami

Opozycję w Radzie Powiatu w Opolu Lubelskim tworzą wieloletni, doświadczeni samorządowcy. W tym gronie jest czterech byłych burmistrzów oraz jeden ex wójt. Oni od samego początku nie kryli, że chcą współzrządzić powiatem. Gdy im nie wyszło, zgłosili wniosek o odwołanie starosty. Podpisało się pod nim ośmioro radnych z Trzeciej Drogi i Małej Ojczyzny.

Zarzucili Piotrowskiemu, że nie chce z opozycją współpracować.

- Chcieliśmy z panem starostą współpracować. Delegacja opozycji wielokrotnie rozmawiała z panem starostą. Obiecał nam. Składane były różne propozycje. A później okazało się, że dajcie mi jeszcze miesiąc, jeszcze dwa miesiące. I doszło do tego, że musieliśmy wycofać się z kilku komisji – wyjaśniała radna Lilla Stefanek (Mała Ojczyzna), skąd wzięła wniosek o odwołanie Piotrowskiego, który obiecał opozycji – jak dowiedzieliśmy się – stanowisko przewodniczącego Rady Powiatu.

Z opozycją dogadywać zaczęła się również druga frakcja PiS w Radzie Powiatu, tzw. burmistrzowska, w której za sznurki pociągają PiS-owscy burmistrzowie Opola Lubelskiego i Ponia-

towej. W piątek opozycja demaskowała kulisy planowanego przewrotu i odwołania starosty.

- W ostatnim czasie złożona została nam, opozycji, propozycja. Myślę, że jest ona efektem partyjnego sporu czy osobistych waśni – ocenia radny Dariusz Wróbel (Mała Ojczyzna).

Szczegółów publicznie nie zdradził. Ale mieszkańcom obecnym na sesji dał jasny sygnał, kto za złożoną propozycją stoi – wysyłając ich z protestem pod gabinety burmistrzów Opola Lubelskiego Sławomira Plisa (PiS) i Poniatojew - Pawła Karczmarczyka (PiS).

Jak udało nam się dowiedzieć, na stole położone miał zostać pakiet, czyli dwa najważniejsze stanowiska dla opozycji - starosty i przewodniczącego Rady Powiatu. Ale na nie opozycja musi jeszcze poczekać. Ile? Nie wiadomo.

Po tym, co się stało w piątek, głosowanie nad wnioskiem o odwołanie Piotrowskiego może odbyć się w zasadzie na każdej sesji. Piątkowe głosowanie pokazało, że jedenaście głosów do odwołania już jest.

Póki co bez odpowiedzi pozostało jeszcze pytanie zadane przez radnego Wróbla radnym z PiS: jak w najbliższej przyszłości wyobrażają sobie oni wzajemne funkcjonowanie oraz efektywność w funkcjonowaniu samorządu powiatu opolskiego w obliczu tak głębokiego, granicznego ręk z nienawiścią, podziału.

Agnieszka Ciekot - Hunek



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pokojowa, Jabłonna Majątek	1	4 666,00 zł	u
Magazynier/kierowca kat.B/Jakubowice Konińskie/ POL- BUD	1	6 100,00 zł	u
Kierownik budowy, Dys/POL-BUD	1	6 500,00 zł	u
Operator walca drogowego, Stoczek Kol./Wronka	1	33 zł/godz.	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Zagrody/MOTO EURO	1	8 000,00 zł	u
Sortowacz materiałów drzewnych, Ciecierzyn	1	4 666,00 zł	u
Pracownik ogólnobudowlany, Dys/POL-BUD	1	6 100,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Monter balustrad, Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Murarz, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u
Asystent rodziny, Niedrzwica Duża		30,5 zł/godz.	z
Operator koparko – ładowarki, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u
Kierowca kat. C, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u
Monter ociepleń budynków, Ludwinów/SIPBUD	1	35 zł/godz.	u
Cieśla – dekarz, Jaroszewice/MAR -DACH		35 zł/godz.	z
Spawacz TIG/MAG, Prawiedniki Kol./Radpol	1	7 000,00 zł	u
Magazynier, Prawiedniki Kol./Radpol	1	5 300,00 zł	u
Brukarz, Matczyn	1	4 666,00 zł	u
Operator koparki, Matczyn/ARTEX	1	36 zł/godz.	u

u – umowa o pracę, z – umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomoc opiekuna w żłobku, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Lublin	1	5 000,00 zł	u
Ogrodnik, Lublin/RSM Motor	1	4 900,00 zł	u
Konserwator, Lublin/Miejski Zespół Żłobków	1	4 670,00 zł	u
Położna, Lublin/Miejski Zespół Żłobków	1	5 150,00 zł	u
Inspektor BHP, Lublin/Miejski Zespół Żłobków	0,25	1 300,00 zł	u
Wychowawca, Lublin	1	6 300,00 zł	u
Gospodarz rejonu, Lublin/RSM Motor	1	4 670,00 zł	u
Pracownik restauracji – kasjer, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Konserwator zieleni, Lublin/EKO GARDEN	1	4 666,00 zł	u
Elektryk/montażysta, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw eksploatacyjno – technicznych, Lublin/PSM Kolejarz	1	7 200,00 zł	u
Dekarz, Lublin	1	50 zł/godz.	u
Specjalista do spraw sprzedaży, Lublin/M-PRODUCTION	1	8 000,00 zł	u
Elektromonter instalacji elektrycznych, Lublin/ADIKON	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę, z – umowa zlecenie

Wyszedł ze sklepu i spanikował

Mundurowi mieli tak zwanego „policyjnego nosa”.

We wtorek, 4 marca, w nocy policjanci ryckiej prewencji podczas służby patrolowej na terenie Ryk zauważyli młodego mężczyznę wychodzącego z jednego ze sklepów, który na ich widok zaczął się dziwnie i nerwowo zachowywać, tak jakby chciał coś ukryć pod ubraniem.

- Policjanci postanowili sprawdzić tę podejrzaną sytuację. Jak się okazało, mieli tak zwanego „policyjnego nosa”, ponieważ 29-letni mieszkaniec powiatu ry-

ckiego pod kurtką miał schowane dwie butelki alkoholu, na które nie miał dowodu zakupu - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Funkcjonariusze wrócili z mężczyzną do sklepu, z którego wyszedł i ustalili, że alkohol został tam skradziony przez 29-latkę, co potwierdził sklepowy monitoring. Wartość skradzionego towaru to ponad 120 zł.

Butelki whisky wróciły do właściciela, a mieszkaniec powiatu ryckiego za kradzież sklepową został ukarany mandatem karnym w wysokości 500 złotych.

US

WSP

**SZKOŁY POWIATU ŁĘCZYŃSKIEGO POLECAJĄ SIĘ NA PRZYSZŁOŚĆ****Zespół Szkół Nr 2 im. Simona Bolívara w Milejowie**www.zs2milejow.edupage.org**BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA**

- KLASA WIELOZAWODOWA KSZTAŁCZĄCA W ZAWODACH: KUCHARZ, PIEKARZ, CUKIERNIK, SPRZEDAWCA, FRYZJER, LAKIERNIK, ELEKTRYK, MECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH, ŚLUSARZ, MURARZ - TYNKARZ

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

- KLASA MUNDUROWA ODDZIAŁ PRZYGOTOWANIA WOJSKOWEGO Z ROZSZERZONĄ HISTORIĄ, GEOGRAFIĄ I JĘZYKIEM ANGIELSKIM
- KLASA OGÓLNA Z ROZSZERZONĄ BIOLOGIĄ, CHEMIĄ I JĘZYKIEM ANGIELSKIM

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH

- KLASA OGÓLNOKSZTAŁCĄCA

TECHNIKUM

- TECHNIK INFORMATYK
- TECHNIK INFORMATYKA ŚLEDZCA
- TECHNIK EKONOMISTA KADRY I PŁACE
- TECHNIK HANDLOWIEC E-HANDEL
- TECHNIK RACHUNKOWOŚCI

**Zespół Szkół Górniczych w Łęcznej**www.zsg-leczna.pl**BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA**

- ELEKTRYK
- ŚLUSARZ
- GÓRNIK EKSPLOATACJI PODZIEMNEJ

TECHNIKUM GÓRNICZE I POLITECHNICZNE

- TECHNIK ELEKTRYK
- TECHNIK MECHANIK
- TECHNIK SPAWALNICTWA
- TECHNIK URZĄDZEŃ I SYSTEMÓW ENERGETYKI ODNAWIALNEJ (OZE)
- TECHNIK GÓRNICTWA PODZIEMNEGO

KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE

- TECHNIK ELEKTRYK
- TECHNIK MECHANIK
- TECHNIK SPAWALNICTWA
- TECHNIK URZĄDZEŃ I SYSTEMÓW ENERGETYKI ODNAWIALNEJ (OZE)
- TECHNIK GÓRNICTWA PODZIEMNEGO
- ELEKTRYK
- ŚLUSARZ

**Zespół Szkół Rolniczych w Kijanach**www.zsrkijany.pl**BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA**

- MECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- KUCHARZ
- OGRODNIK

TECHNIKUM

- TECHNIK MECHANIZACJI ROLNICTWA I AGROTONIKI
- TECHNIK MECHANIK POJAZDÓW MECHANICZNYCH
- TECHNIK ŻYWIENIA I USŁUG GASTRONOMICZNYCH
- TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU
- TECHNIK HOTELARSTWA
- TECHNIK INFORMATYK

KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE

- KUCHARZ
- CUKIERNIK
- ROLNIK
- TECHNIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- TECHNIK ROLNIK
- TECHNIK HODOWCA KONI

**Zespół Szkół im. Króla Kazimierza Jagiellończyka w Łęcznej**www.kkjagiellonczyk.pl**TECHNIKUM**

- TECHNIK INFORMATYK
- TECHNIK PROGRAMISTA
- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK RACHUNKOWOŚCI
- TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU

I LICEUM

- OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. JANA ZAMOYSKIEGO
- KLASA PSYCHOLOGICZNO - PEDAGOGICZNA
- PRZEDMIOTY ROZSZERZONE: J. ANGIELSKI, BIOLOGIA
- KLASA LINGWISTYCZNA
- PRZEDMIOTY ROZSZERZONE: J. ANGIELSKI, J. POLSKI
- KLASA GEO-ANG
- PRZEDMIOTY ROZSZERZONE: J. ANGIELSKI, GEOGRAFIA

**Zespół Szkół w Ludwinie**www.zsludwin.pl**SZKOŁA POLICEALNA - FORMA STACJONARNA**

- OPIEKUN MEDYCZNY
- TECHNIK MASAŻYSTA
- TERAPEUTA ZAJĘCIOWY
- PODOLOG

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA

- KUCHARZ
- CUKIERNIK

LO DLA DOROSŁYCH

- KLASA OGÓLNOKSZTAŁCĄCA

SZKOŁA POLICEALNA - FORMA ZAOCZNA

- TECHNIK STERYLIZACJI MEDYCZNEJ
- TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH
- TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA
- TECHNIK ADMINISTRACJI (ZAJĘCIA DODATKOWE: SEKRETARKA I REJESTRATORKA MEDYCZNA)
- OPIEKUN OSOBY STARSZEJ
- OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA
- OPIEKUNKA DZIECIĘCA
- FLORYSTA

KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE FORMA ZAOCZNA

- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK RACHUNKOWOŚCI
- TECHNIK FOTOGRAFII I MULTIMEDIÓW
- TECHNIK USŁUG FRYZJERSKICH
- TECHNIK PROGRAMISTA
- TECHNIK PSZCZELARZ
- TECHNIK PRZEMYSŁU MODY
- KUCHARZ
- CUKIERNIK
- ROLNIK

TECHNIKUM

- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK FOTOGRAFII I MULTIMEDIÓW
- TECHNIK USŁUG FRYZJERSKICH
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK PSZCZELARZ
- TECHNIK PRZEMYSŁU MODY
- TECHNIK PROGRAMISTA
- TECHNIK RACHUNKOWOŚCI

Śmiertelny wypadek. 32-letni żołnierz wjechał w drzewo

Puławy: 32-latek kierujący Volkswagenem z nieustalonych przyczyn zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Jego życia nie udało się uratować.

Do wypadku w Żyrzynie doszło w sobotę (8 marca).

- Ze wstępnych ustaleń policjantów puławskiej drogówki wynika, że kierujący Volkswagenem mężczyzna z nieustalonych jak dotąd przyczyn zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Na miejsce skierowano służby ratunkowe. Interweniowali również strażacy. Pomimo reanimacji prowadzonej na miejscu przez ratowników medycznych życia kierującego pojazdem 32-latek nie udało się uratować - informuje nadkomisarz Anna Kamola z KWP w Lublinie.

Na miejscu policjanci z puławskiej drogówki prowadzili oględziny pod nadzorem prokuratora. Przyczyny wy-



Kierujący Volkswagenem mężczyzna z nieustalonych jak dotąd przyczyn zjechał z drogi i uderzył w drzewo

padku wyjaśni prowadzone śledztwo.

Tragicznie zmarły kierowca to żołnierz, który odbywał szkolenie w 41. Bazie Lotnictwa Szkolnego imienia mjr. pil. Eugeniusza Horbaczewskiego w Dęblinie.

- Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 8 marca w godzinach porannych doszło do wypadku samochodowego, w którym zginął żołnierz Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej odbywający szkolenie w 41. Bazie Lotni-

ctwa Szkolnego - poinformowała 41. Baza Lotnictwa Szkolnego na Facebooku.

Dowódca bazy złożył także kondolencje żonie oraz najbliższemu żołnierzowi.

Joanna Niećko

Jechał od rowu do rowu. Zatrzymał go inny kierowca



Kierowca Hyundai jechał od rowu do rowu, omal nie skasował słupka przystankowego i nie zderzył się z dwoma samochodami jadącymi z naprzeciwka

I być może zapobiegł tragedii, bo 40-latek kierujący Hyundaiem miał prawie 3 promile alkoholu w organizmie i jechał bez prawa jazdy.

Do zdarzenia doszło w miniony wtorek (4 marca) w Skowieszynie w gm. Końskowola. Od strony Puław do centrum miejscowości jechał biały Hyundai. Ale kierowca nie trzymał toru jazdy, jechał całą szerokością drogi, omal nie uderzając w słup przystankowy i nie zderzając się z dwoma innymi samochodami, jadącym w przeciwnym kierunku. Jego poczynania nagrał inny kierowca, jadący za nim. - Powiadomił służby i zabrał kierowcy kluczyk, uniemożliwiając dalszą podróż - opowiada

kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Ale kierowca Hyundai wcale nie miał zamiaru rozmawiać z policją. Zanim na miejsce dotarł policyjny patrol, mężczyzna schował się w lesie, chcąc w ten sposób uniknąć konsekwencji. Niestety nie udało się. Został zatrzymany. - Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że 40-latek z Puław nie powinien być w ogóle wsiadać za kierownicę gdyż nie ma uprawnień do kierowania. Badanie wykazało, że miał prawie 3 promile alkoholu w organizmie! Trafił do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu zostanie przesłuchany, usłyszy zarzuty - informuje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroni

Wjechał Volkswagenem pod pociąg! Zapłaci za swój wybryk! - zapowiada PKP

POWIAT ŁUKOWSKI: W czwartek, 6 marca o godz. 13.30 w Szczygłach Górnych auto osobowe zderzyło się z pociągiem.

41-letni kierowca Volkswagena wjechał pod pociąg POLREGIO relacji Terespol - Chełm na przejeździe kolejowym w Szczygłach Górnych. Miał czerwone światło. Pociąg uderzył w przód jego samochodu.

Miał szczęście

Na miejsce pojechały trzy zastępy zawodowych strażaków z Łukowa i jeden zastęp z OSP Świderki, a także policja. Na szczęście mężczyzna nie odniósł obrażeń i nie wymagał pomocy medycznej. Był trochę poobijany i przestraszony całym zdarzeniem. Kierowca Volkswagena jechał sam, a w pociągu było około 40 pasażerów.

PKP: Poważne następstwa

Komunikat na temat wypadku zamieściły PKP Polskie



Mężczyzna wjechał pod pociąg POLREGIO relacji Terespol - Chełm w miejscowości Szczygły na przejeździe kolejowo-drogowym na linii kolejowej Łuków Łąpiguz - Okrzeja (fot. Czytelniczka)

Linie Kolejowe S.A.

- Czerwone światło okazało się jedynie niewartą uwzględnienia sugestią dla kierowcy osobówki, który dzisiaj około godz. 13.30, wjechał pod pociąg POLREGIO relacji Terespol - Chełm. Do tego absurdu zdarzenia doszło w miejscowości Szczygły na przejeździe kolejowo-drogowym na linii kolejowej Łuków Łąpiguz - Okrzeja. Na szczęście tym razem nikt nie ucierpiał,

ale następstwa są poważne: wstrzymanie ruchu pociągów, wprowadzenie zastępczej komunikacji, uszkodzony tabor, zaangażowanie służb. To również stres i trauma osób uczestniczących w wypadku oraz potencjalne konsekwencje prawne - czytamy w komunikacie PKP.

- Brak odpowiedzialności na przejeździe kolejowo-drogowym nie zwalnia kierowcy z odpowiedzialności finansowej za wyrządzone straty.

Sprawca wypadku zapłaci za swój wybryk - dowiadujemy się.

Policja także wystawiła mężczyźnie mandat.

Wielkie straty

- Ubolewamy tylko, że w takich sytuacjach nie zawsze sprawiedliwości staje się zadość. Mówiąc wprost, aktualne składki OC nie odzwierciedlają rzeczywistych



Volkswagen uszkodzony podczas zderzenia z pociągiem (fot. PKP)

kosztów spowodowanych błędami kierowców. A szkody w wyniku zdarzeń na przejazdach są ogromne. Stratni jesteśmy my jako zarządca infrastruktury, przewoźnicy na swoim taborze, NFZ (czyli wszyscy podatnicy) na pracy służb ratunkowych, pasażerowie pociągów na zakupionych biletach i utraconym cennym czasie - informuje PKP.

Kolejarze apelują do kierowców, zwłaszcza do kierowców

zawodowych, o zachowanie szczególnej ostrożności na skrzyżowaniach kolejowo-drogowych. - Pamiętajmy, że najtragicznym skutkiem lekceważenia zasad bezpieczeństwa może być utrata zdrowia lub nawet życia. Nie zapominajmy jednak o pozostałych kosztach. Przepisy są po to, by ich przestrzegać! - podsumowują.

mo
WSP

Kobiety ostrzegają przed podejrzanym zachowującym się mężczyzną. Było zgłoszenie na policję

- Chciałabym opisać sytuację, która mnie dzisiaj spotkała i przestrzec tym samym inne osoby. 28 lutego o godzinie 21 przy Rossmannie w centrum miasta dostrzegłam mężczyznę. Na mój widok zaczął ocierać rękoma o miejsce intymne i się za mną oglądać. Postura raczej szczupła, średni wzrost. Ok. 40-50 lat. Ubrany był w niebieskie dresy, czapkę i kurtkę zimową. Więcej szczegółów nie pamiętam. Skreśliłam w stronę Lewiatana - opisując internautka w mediach społecznościowych na fejsbuku Spotted: Łuków.

- Ta sama sytuacja wczoraj wieczorem niedaleko poczty... Dziewczynki schowały się do bloku i zadzwoniły na policję. Ten typ cały czas na PKS się kręci i zachowuje się tak samo na widok kobiet. Dlaczego nie zgłaszacie takich sytuacji policji? Takie sytuacje eskalują. Każdy zbrojeniec zaczyna tak, a kończy się gwałtem, a często nawet może zabić ofiarę! Na pewno nasi mundurowi nie byłiby obojętni - apeluje internautka.

Na deptaku

Kolejny sygnał wpłynął do naszej redakcji po tym, kiedy Czytelniczka przeczytała in-

formacje na Spotted: Łuków. Mężczyzna, który zwrócił uwagę tej kobiety, był ubrany w dres, zgodnie z opisem na Spotted.

- Zwrócił moją uwagę dlatego, że bardzo znacząco przechadzał się po deptaku koło Rossmanna. Tak wolno szedł, przechadzał się. Nie szedł tak normalnie, tylko tak się sunął, rozglądał się i ręką wszystkiego dotykał - to ławki, to drzewka - opowiada.

Kobieta zauważyła go po raz drugi, gdy wracała z zakupów.

- Zaszłam do Natury na zakupy. Trochę w sklepie byłam, zakupy zrobiłam, wychodzę z Natury, a on nadal tam jest. Nadal

się przechadza, tylko w drugą stronę. Pomyślałam, że naćpany jakiś. Nie zwróciłby mojej uwagi obcy człowiek na ulicy, gdyby nie było coś dziwnego. Ja na pamięć znam tutaj ludzi. I młodych, i starych, i ćpających, i pijących, i zwyczajnych. A tu się pojawiła nowa twarz, nowa postać, której nigdy na oczy nie widziałam - relacjonuje kobieta.

- Lepiej sobie takie informacje przekazywać i reagować, niż dopiero, jak coś się stanie - dodała.

Było zgłoszenie

Skontaktowaliśmy się z policją w Łukowie, aby ustalić, czy

były jakieś zgłoszenia o opisywanym przez kobiety podejrzanym mężczyźnie.

- 28 lutego około godziny 21.30 było zgłoszenie od dwóch dziewczyn. Spotkały mężczyznę w pobliżu Urzędu Miasta. Zgłosiły, że dotykał się w miejsca intymne i to było skierowane w ich stronę, robił to na ich widok. W momencie, kiedy policjanci przyjechali w to miejsce, mężczyzny już nie było w pobliżu. Policjanci patrolowali przyległy teren i pobliską okolicę. Nie spotkali tego mężczyzny. Pełniąc służbę nocną, także go nie spotkali - informuje Marcin Józwiak,

oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Zgłaszajcie od razu!

- Jeżeli dochodzi do podobnych sytuacji, kiedy osoby czują się w jakiś sposób zagrożone, zakłopotane, należy to zgłosić pod numer 112. Operator przekaże to do dyżurnego, dyżurny skieruje w to miejsce policjantów. Każda zgłoszona interwencja zostanie przez nas podjęta. Apelujemy, aby zaalarmować policję od razu. My reagujemy na każdy sygnał - zapewnia Józwiak.

mo

Początkowo parę aresztowano, ale podejrzani wyszli z aresztu za poręczeniem

Dostali miliony na maszyny drukarskie. Śledczy: Kasę wzięli, ale sprzętu nie kupili, a faktury podrobili

Koniec wielowątkowego śledztwa w sprawie małżeństwa z powiatu ryckiego. Para została oskarżona m.in. o wyłudzenie milionów złotych na szkodę województwa lubelskiego, podrobienie dokumentów czy inne oszustwa. 51-latce i 55-latkowi grozi teraz dziesięć lat pozbawienia wolności.

Sprawa dotyczy małżeństwa z powiatu ryckiego - 51-latki i 55-latka, które w lipcu ub.r. zatrzymali ryccy kryminalni. Śledczy podejrzewali parę o dokonanie wielu przestępstw, m.in. oszustw, fałszowania dokumentacji oraz posługiwanie się nią. Sprawą zajmowała się Prokuratura Rejonowa w Lubartowie.

Wyspecjalizowane maszyny drukarskie

Trwające wiele miesięcy śledztwo, jak przyznają prokuratorzy, było wielowątkowe. Skończyło się skierowaniem aktu oskarżenia do Sądu Okręgowego w Lublinie.

- W ramach głównego z wątków podejrzanym zarzucono popełnienie wspólnie i w porozumieniu przestępstw polegających na doprowadzeniu województwa



Podejrzani - 51-latka i 55-latek (na zdj.) - nie przyznali się do popełnienia zarzuconych im czynów i złożyli wyjaśnienia sprzeczne ze zgromadzonym w tej sprawie materiałem dowodowym

lubelskiego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości, poprzez wprowadzenie pracowników Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości w błąd, co do zamiaru realizacji projektów i spełnienia kryteriów uprawniających do otrzymania dofinansowania, poprzez przedłożenie szeregu dokumentów podrobionych, przeobrobionych i poświadczających nieprawdę oraz nierzetelnych oświadczeń, co do okoliczności, mających istotne znaczenie dla uzyskania dofinansowania - wyjaśnia prokurator Krzysztof Sokół, p.o. prokuratora rejonowego w Lubartowie. Zarzuty dotyczyły

trzech projektów, w ramach których podejrzani otrzymali łącznie blisko 2,5 mln zł dofinansowania. Dofinansowanie zostało udzielone na zakup wyspecjalizowanych maszyn drukarskich.

- Jak wynika z ustaleń śledztwa, do nabycia tychże przedmiotów faktycznie nie doszło, zaś dokumenty potwierdzające ich zakup zostały podrobione - wskazuje prokurator Krzysztof Sokół.

Podrobienie, przywłaszczenie, oszustwa

To nie wszystko. Podejrzanym zarzucono także podrobienie



Parze - 51-latce (na zdj.) i 55-latkowi - zarzucono m.in. podrobienie i posłużenie się podrobionymi dokumentami, przywłaszczenie blisko pół miliona złotych oraz oszustwa dokonane w związku ze sprzedażą nieruchomości na kwotę ponad 200 tys. zł

i posłużenie się podrobionymi dokumentami, przywłaszczenie mienia znacznej wartości (blisko pół miliona złotych) oraz oszustwa dokonane w związku ze sprzedażą nieruchomości na kwotę ponad 200 tys. zł.

- Podejrzani nie przyznali się do popełnienia zarzuconych im czynów i złożyli wyjaśnienia sprzeczne ze zgromadzonym w tej sprawie materiałem dowodowym - zastrzega prokurator.

Wyszli z aresztu. Wystarczyło 20 tysięcy

Początkowo parę aresztowano - w lipcu ub.r., na wniosek proku-

2,5 mln zł

- tyle pieniędzy z dofinansowania otrzymała para na zakup maszyn drukarskich

Po 20 tys. zł

- poręczenie majątkowe w takiej wysokości wpłacili podejrzani, by wyjść z aresztu

”



prokurator Krzysztof Sokół

Prokuratura Rejonowa w Lubartowie

Do nabycia maszyn faktycznie nie doszło, zaś dokumenty potwierdzające ich zakup zostały podrobione

ratury, wobec 51-latki i 55-latka Sąd Rejonowy w Lubartowie zastosował areszt na okres trzech miesięcy. Tymczasem niedługo później Sąd Okręgowy w Lublinie zmienił środki zapobiegawcze wobec podejrzanych, zastosował wobec nich areszt warunkowy, czyli możliwość opuszczenia aresztu po wpłaceniu określonej

kwoty poręczenia majątkowego - po 20 tys. zł od osoby. Te osoby takie poręczenia wpłaciły i wyszły z aresztu.

Dlatego teraz będą odpowiadać przed sądem z wolnej stopy. Oskarżonym grozi kara do dziesięciu lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Olbrzymi pożar niedaleko Bugu. Użyto drony

Ogień strawił majątek szacowany na 2,2 mln zł

Powiat białski: Prawie 10 godzin w nocy ze środy na czwartek niemal 100 strażaków gasiło pożar w dużej hali magazynowej w Mokranach Starych (gm. Zalesie). Konieczna była 3-godzinna poprawka. Ogień pochłonął cenny sprzęt rolniczy, duże ilości zboża oraz nawozów.

Zgłoszenie pożaru wpłynęło na stanowisko kierownika komendanta miejskiego PSP w Białej Podlaskiej w środę o godz. 19:10. Na miejscu dowodzący akcją mł. bryg. Artur Król, dowódca JRG Małaszewicze ustalił, że cała hala o wymiarach 20 m x 50 m x 10 m była już objęta pożarem. Był to murowany magazyn kryty blachą.

Oficer prasowy komendanta miejskiego PSP w Białej Podlaskiej mł. kapitan Marek Waszczuk powiedział nam, że przy tak dużym pożarze użyta została grupa operatorów dronów z JRG Biała Podlaska.

- Dron z kamerą termowizyjną pomagał w koordynacji działań. Do gaszenia przybyło 21 zastępów PSP i OSP z samochodami ciężkimi i średnimi ratowniczo-gaśniczymi oraz blisko 100 strażaków. Zbudowano magistralę wodną, pobie-



Dron w akcji - zdjęcie pożaru z lotu ptaka w Mokranach Starych

rając wodę z odległego o 350 m pobliskiego stawu. Podano prądy wodne gaśnicze w natarciu oraz w obronie niedalekich pozostałych budynków gospodarczych - relacjonuje oficer prasowy.

Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej poinformowała, że na miejsce pożaru w Mokranach Starych trafiły też: drabina mechaniczna, podnośnik hydrauliczny, kontener sprzętu ochrony dróg

oddechowych z JRG Międzyrzec Podlaski oraz samochody lekkie rozpoznawczo-ratownicze.

Mł. kapitan Marek Waszczuk podkreślił, iż pożar był trudny do ugaszenia.

Działania gaśnicze trwały aż do godz. 5 rano w czwartek.

- Po godz. 8 otrzymaliśmy sygnał, że pojawiły się niewielkie zarzewia ognia pomiędzy blachą i pozostałą częścią dachu, którego część już wcześniej

Podczas zmasowanych i trudnych działań gaśniczych urazu stawu skokowego doznał strażak ochotnik, którego przewieziono na szpitalny oddział ratunkowy, gdzie udzielono mu pomocy

się zaważyła. Konstrukcja została mocno nadszarpnięta. Pożar dogaszały dwa zastępy JRG z Małaszewicz, z którymi pojechał też st. bryg. Szymon Semeniuk, białski komendant miejski PSP. Po godz. 11 zakończono dzia-

łania strażackie - podkreśla mł. kapitan.

Szacunkowe straty wstępnie określono je na ok. 2,2 mln zł. Policja ustala przyczyny pożaru. Podczas zmasowanych i trudnych działań gaśniczych



Mł. Was

oficer prasowy komendanta miejskiego PSP w Białej Podlaskiej

Drony są kolejną „parą oczu”

Nasza grupa dronowa dysponuje specjalnymi bezzałogowymi statkami powietrznymi, które są nieco cięższe, dzięki temu przystosowane do latania nad pożarem, gdzie jest ciepłe powietrze zmieniające lot lekkich konstrukcji. Nasze drony są wyposażone w kamerę termowizyjną, a obsługująca je grupa została przeszkolona, ma uprawnienia. Kosztujące ponad 30 tys. zł drony są kolejną „parą oczu” szczególnie pomagającą dowodzonemu większą akcją.

urazu stawu skokowego doznał strażak ochotnik, którego przewieziono na szpitalny oddział ratunkowy, gdzie udzielono mu pomocy.

Marek Pietrzela

Policjanci z Wielkopolski i Łukowa wspólnie zatrzymali seryjnych złodziei! U nas okradli sklep w Staninie

Szajka okradała zaplecza stacji paliw oraz sklepy spożywcze. Szacunkowa wartość strat wyniosła łącznie co najmniej 150 tys. zł!

Współpraca funkcjonariuszy z Wydziałów Kryminalnych KPP w Turku, KWP w Poznaniu, a także Komendy Policji w Łukowie zakończyła się sukcesem.

19 lutego na terenie Puław i Radomia policjanci zatrzymali trzech mężczyzn podejrzanych o dokonywanie seryjnych kradzieży w okresie od grudnia 2024 r. do 8 lutego br. z zapleczy stacji paliw, a także sklepów spożywczych na terenie wojewódz-



Złodzieje, którzy okradli sklep w Staninie, już siedzą w areszcie (fot. KPP w Turku)

twa wielkopolskiego, łódzkiego, lubelskiego oraz mazowieckiego. Sprawcy to 70-latek i 40-latek

z powiatu radomskiego oraz 35-letni mieszkaniec powiatu puławskiego.

Odwracali uwagę

Złodzieje jeździli wypożyczonymi samochodami osobowymi z podrobionymi tablicami rejestracyjnymi. Wchodzili na teren obiektu handlowego, gdzie dwóch odwracało uwagę pracowników, a trzeci wchodził na zaplecze stacji paliw lub sklepu spożywczego i dokonywał kradzieży.

- Wśród łupów znalazły się między innymi pieniądze z niezabezpieczonych sejfów, kasetki sejfów z gotówką oraz wyroby tytoniowe. Szacunkowa wartość strat wyniosła łącznie co najmniej 150 tys. zł - informuje Mal-

wina Laskowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Turku, w woj. wielkopolskim.

14.tys. zł w Staninie

20 stycznia tego roku złodzieje weszli do sklepu w Staninie. Kręcili się po sklepie. W pewnym momencie wykorzystali nieuwagę pracowników i zabrali pieniądze, które były na zapleczu. Właściciele sklepu stracili 14 tys. zł.

Jak informuje wielkopolska policja podczas przeszukań w miejscach zamieszkania i przebywania złodziei, funkcjonariusze zabezpieczyli 44 kilogramy krajanki tyto-

niu o wartości co najmniej 40 tys. zł oraz odzyskali część gotówki.

Siedzą w areszcie

- Wszystkich sprawców przewieziono do Komendy Powiatowej Policji w Turku, a prokurator przedstawił im zarzuty. Zostali tymczasowo aresztowani na okres 3 miesięcy.

Niewykluczone, że sprawcy brali udział w innych zdarzeniach o podobnym charakterze na terenie całego kraju. Sprawa ma charakter rozwojowy.

Pani Kazimiera świętowała 107. urodziny



Pani Kazimiera jest pogodna, a życiu dla niej najważniejsza jest wiara. Cieszy się z opieki i ciepła otaczającej rodziny i bliskich

POWIAT RYCKI: Mieszkanca Woli Zadybskiej Kazimiera Czmiel jest jedną z 16 najstarszych osób w Polsce.

Kazimiera Czmiel urodziła się 6 marca 1918 roku w Janówku (gm. Żelechów). Jest najstarszą z trójki rodzeństwa. W 1940 roku wyszła za mąż za Zygmunta Głodka z Woli Zadybskiej, z którym miała dwie córki: Bogumiłę i Bernadettę. Los nie oszczędził jej rodziny. Cztery lata po ślubie Zygmunt został wywieziony do obozu zagłady i w 1945 r. zginął. Kolejnym ciosem dla seniorki była śmierć starszej córki Bogumiły, która zmarła w wieku 6 lat.

W 1948 roku Pani Kazimiera ponownie wyszła za mąż za

Romana Czmiela. Razem z nim miała syna Zenona. W małżeństwie przeżyli 54 lata.

Od najmłodszych lat Pani Kazimiera ciężko pracowała na roli, tkła na krosnach, wyrabiała kilimy i chodniki, należała do Koła Gospodyń Wiejskich w Woli Zadybskiej. Jest osobą religijną i podkreśla, że wszystko co osiągnęła zawdzięcza Bogu. Doczekała się 7 wnuków, 11 prawnuków i 1 praprawnuka.

W dniu jej święta samorządowcy gminy Kłoczew odwiedzili dostojną Jubilatkę, wręczając jej kwiaty, gratulując i życząc dalszych lat życia w zdrowiu.

Pani Kazimiera jest pogodna, a życiu dla niej najważniejsza jest wiara. Cieszy się z opieki i ciepła otaczającej rodziny i bliskich.

US



Jubilatkę w dniu jej święta odwiedzili - wójt gminy Kłoczew Zenon Stefanowski i z-ca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Elżbieta Walasek

Szanowna Pani Kazimiero,

redakcja tygodnika „Wspólnota” powiatu ryckiego składa Pani najserdeczniejsze życzenia z okazji urodzin.

Dużo zdrowia i siły na dalsze lata życia.

Pokoju, radości i Bożej opieki na każdy dzień



Z okazji Dnia Kobiet redakcję odwiedził pan Marek Kopeć, pełnomocnik wojewody lubelskiego do spraw samorządów powiatu łukowskiego, składając życzenia wszystkim Paniom - zarówno z redakcji, jak i naszym Czytelniczkom. Dziękujemy!!!

Witamy na świecie



Blanka Gmurkowska, Gręzówka

Urodzona 4.03.2025 r., godzina 12:07, 2860 g, 52 cm
Rodzice: Milena i Dawid



Lilianna Szymaniak, Lubartów,

ur. 5.03, godz. 18.47, 3980 g, 59 cm
Rodzice: Patrycja, Jakub



August Nowak, Lublin

ur. 5.03, godz. 10.58, 3520 g, 56 cm

Rodzice: Anna, Paweł
Rodzeństwo: Benedykt, Antoni



Aleksander Zagrodnik, Radzyń Podlaski,

ur. 6.03, godz. 8.50, 4300 g, 60 cm,

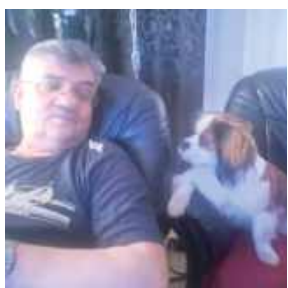
Rodzice: Dominika, Damian

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak



Rico, Ewa Stankiewicz



Misiek, Elżbieta Barczak, Nadzieja



Misia, Jacek Syryjczyk, Biała Podlaska



Franek, Teresa Giza, Piotrowice

Życzenia dla Zbyszka Wójcickiego z okazji imienin

Miłe są słowa oraz wspomnienia
kto kogo kocha składa życzenia.

Życzę Ci szczęścia, radości,
wspaniałych przyjaciół, dużo prezentów,
a najwięcej miłości.

Me serce coś czuje coś bardzo pięknego
to uczucie do serca Twego

życzą

- Ela, Tereska i przyjaciele z Łęcznej

Region w dawnej fotografii – jednak Międzyrzec Podlaski, a nie Łuków!

Zdjęcie z granicy dwóch światów

Dwa tygodnie temu pokazaliśmy Państwu zdjęcie, które z wielu względów zrobiło na nas ogromne wrażenie. Nie byliśmy pewni, czy zgodnie z napotkanym opisem wykonane zostało w Łukowie, czy może jednak w Międzyrzec Podlaskim. Czytelnicy nie pozostawili wątpliwości: w budynku, z którego Niemcy fotografowali żydowskie dzieci, mieści się dziś Urząd Gminy Międzyrzec Podlaski. Mimo że nieco zmieniło się otoczenie, zachował się charakterystyczny balkon i charakterystyczna elewacja.

Czytelnicy sprawnie rozstrzygnęli wątpliwości. Po pierwsze sprawnie wykluczyli Łuków. Skoro budynku nie rozpoznał dr Krzysztof Czubaszek, znawca miasta, a zwłaszcza tamtejszej tematyki żydowskiej („Nie kojarzę takiego budynku z maszynym balkonem, poza tym z Łukowa do Radzyna jest 29 km”), było niemal pewne, że to nie Łuków. Potwierdził to też przyjaciel naszej rubryki, pan Hubert Grzywacz:

- Przeanalizowałem dwa ważne skrzyżowania w Łukowie ze starych zdjęć, w miarę możliwości z czasów wojny. I nie znalazłem takiego wąskiego budynku i z taką balustradą. Te dwa skrzyżowania z ważniejszymi kierunkami to wg mnie obecne Piłsudskiego - Warszawska. Drugie możliwe



Pan Tomasz Figiel zwrócił naszą uwagę na zdjęcie wykonane w czasie okupacji, które pokazuje ten sam budynek, tylko z innej strony (nasza scena odgrywa się za węglem z lewej...). Identyczność elewacji oraz tabliczka „Radzyna 27 km” (najniżej położony drogowskaz, słabo czytelny, ale w powiększeniu nie ma wątpliwości) potwierdzają identyfikację. Na tym zdjęciu też rozgrywa się chyba coś szczególnego: mężczyzna koło drogowaskazu ma ręce podniesione do góry...

Kiedy znaleźliśmy tę fotografię w internecie, poczuliśmy się bezradni. W oczywisty sposób poruszeni emocjonalnie, ale też zaciekawieni. Żołnierze, dzieci, obserwatorzy, ruch, zastygnięcie. Fotograf robiący zdjęcie innemu fotografowi, przecinające się w pionie i poziomie plany, kilkanaście co najmniej ludzkich historii. I rozrywająca mózg świadomość, że ci z balkonu za kilka miesięcy zamordują tych na dole.

w okolicy Placu Solidarności, ale też nie było tam takiego budynku.

Łuków mieliśmy więc „z głowy”. Szybko wskazał nam go m.in. p. Wojciech Bajbak:

- Dzień dobry, jestem stałym czytelnikiem Wspólnoty Międzyrzeckiej. Otóż fotografia do złudzenia przypomina przedwojenny budynek późniejszej przychodni zdrowia przy skrzyżowaniu ulic Lubelskiej i Warszawskiej. W miejscu, gdzie są dzieci, mieści się w tej chwili skwer, wówczas było getto. Na rogu budynku od ul. Warszaw-

skiej, odkąd ja pamiętam, był rysunek stonki, który istniał do czasu remontu. Mieści się w nim teraz Urząd Gminy.

Oczywiście pan Wojciech i kilka innych osób miało rację i ten budynek dalej istnieje. Sam jego węgiel przesłonięty jest żywopłotem, w międzyczasie urosło tam też okazałe drzewo, w związku z utworzeniem skweru zmienił się też układ ulic. Na dawnej Szmulowiznie, w miejscu getta, wybudowano bloki. Zdjęcie obecnego stanu budynku przesłał nam pan Jacek Milczanowski.

Zbigniew Smółko



Nałożenie na siebie dwóch fotografii pozwala potwierdzić tożsamość miejsca. Ulicy dzisiaj nie ma, pozostał chodnik leżący na posesji Urzędu Gminy. Zmieniła się również zabudowa po drugiej stronie ulicy

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Raki z Chodla i Wohynia

Ustalając herb gminy Chodel, tamtejsi rajcy mieli proste zadanie: nadał go w takim kształcie dobry król Zygmunt Stary, zachowały się też dawne odciski pieczęci. Sprawa prosta i tak uzasadniony herb to po prostu powód do dumy. Zagadką pozostaje tylko jedno: skąd się królowi ten rak wzięł?



W początkach XVI wieku miasteczko w dzisiejszym powiecie opolskim było na swojej linii wznoszącej. W 1517 r. król nadał prawa miejskie i pewnie wtedy pojawia się herb w postaci (fachowy opis językiem heraldyki nazywa się blazonowaniem) „w polu srebrnym raka czerwonego w słup”. Jest to oczywiście nawiązanie do znanego od XV wieku, mającego węgierskie korzenie, rodowego herbu Warnia, zwanego też po prostu Rakiem.

„w polu srebrnym raka czerwonego w słup”. Jest to oczywiście nawiązanie do znanego od XV wieku, mającego węgierskie korzenie, rodowego herbu Warnia, zwanego też po prostu Rakiem.

Ale dlaczego akurat tak? Rodzina Maciejewskich, która była głównym beneficjentem nadania, była herbu Ciołek, nie potrafimy też w najstarszych zapisach odnaleźć czegokolwiek, czym by można takie połączenie uzasadnić. Być może sprawa związana była z jakąś osobistą predylekcją samego monarchy. Otóż w innym kącie Lubelszczyzny, w Wohyniu w powiecie radzyńskim, stajemy przed bliźniaczą zagadką. Kiedy trwający kilkadziesiąt lat proces lokacji miasta został w 1555 r. zwieńczony przez Zygmunta Augusta nadaniem prawa magdeburskiego i herbu, tam również pojawiła się Warnia! I też zagadką pozostaje, dlaczego akurat ona.

Zbigniew Smółko

Prasa sprzed stulecia donosi...

Jak pod Łukowem (i nie tylko) świętowano imieniny Józefa

Oczywiście nie każdego... Jednym z najważniejszych dni uroczystych w II Rzeczypospolitej po 1926 r. był 19 marca, kiedy Kościół Katolicki wspomina św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny.

Nie chodziło jednak o szczególną popularność tej pobożności, a o imieniny Piłsudskiego. „Głos Powiatu Łukowskiego” w marcu 1933 r. pełen był doniesień o podejmowanych w tym czasie inicjatywach.

„W samym Łukowie we wszystkich szkołach w sobotę, 18 marca zorganizowano poranki okolicznościowe, a wieczorem uroczysty capstrzyk: oddziały wojska, strzelców, kolejowego przysposobienia wojskowego i legii szkolnej przy dźwiękach orkiestry gimnazjum miejskiego i przy świetle płonących pochodni przemaszerały ulicami miasta (...). Wszystkie domy

zostały przybrane chorągiewami o barwach narodowych, zielenią i emblematami państwowymi”. 19 marca odprawiono uroczyste nabożeństwo w kościele popijarskim, po czym ze schodów świątyni przemówienie wygłosił inspektor szkolny Wejnert, kończąc je okrzykami na cześć pomyślności Ojczyzny i Dostojnego Solenizanta.

Na wsi nie gorzej

Przemarsz strzelców odbył się również w Adamowie. Odprawiono uroczyste nabożeństwo, odsłonięto okolicznościową tablicę i - co ciekawe - już wtedy w przemówieniach pojawiły się zdecydowane i mocne głosy wobec zakusów nowego hitlerowskiego rządu Niemiec na ziemię polską! W Sarnowie po uroczystej mszy w szkole odbyła się akademii, w której dzieci deklamowały wiersze ku czci Marszałka. Niemal cała ludność wsi Wnętrzne uczestniczyła w przemarszu Strzelców

oraz okolicznościowej akademii. W Oszczepalinie, oprócz przemarszu i salwy karabinowej, miejscowy teatrzyk odegrał komediulkę pt. „Dowcipny Kubuś”. W Róży Starej najpierw odprawiono własną akademię, a potem, dla utrwalenia, wysłuchano transmisji radiowej z organizowanej w Warszawie.

Uczcili weterana

W Okrzei zaś 19 marca mieszkańców o 6 rano obudził hejnał, zwiastujący rozpoczęcie uroczystości. Oprócz uroczystej sumy najważniejszym elementem obchodu było udekorowanie medalem 70-lecia Powstania Styczniowego, liczącego wówczas lat 94, Stanisława Kluge, który w 1863 r. był powstańcym naczelnikiem miasta Kałuszyna. Podobne uroczystości odbyły się zapewne w każdej gminie. I komu to przeskadzało, takie fajne święto w połowie Wielkiego Postu...

Zbigniew Smółko

WSP

Zaniesienie Ewangelii do Japonii było marzeniem polskiego jezuitę. Zanim zmarł, torturowano go siedem miesięcy

Pierwszy Polak w Japonii był z... Nowodworu (cz. III)

Daleką drogę przebył Wojciech Męciński. Syn zamożnego szlachcica z Nowodworu koło Ryk został jezuitą. Prowadził misję na Goa, w Wietnamie oraz na wyspach Pacyfiku. W 1642 r. poniósł męczeńską śmierć w Japonii. Czy kiedyś doczekamy się wyniesienia go na ołtarze?

W 1631 r. Wojciech, przekazawszy wcześniej rodzinną schedę na rzecz kolegium jezuickiego, zdobywszy świetne wykształcenie na zachodnich uniwersytetach, przyjął święcenia kapłańskie w Towarzystwie Jezusowym. Chciał służyć Bogu, ale jednocześnie marzył o dalekich krajach. Z pewnością w czasie seminaryjnych studiów miał okazję słuchać opowieści swoich starszych braci o nadzwyczajnych wyzwaniach i przygodach, przed którymi stanęli już jezuici pierwszego pokolenia, którzy popłynęli ewangelizować Azję.

Jezuici w Goa

Jak gwałtowny był to ogień, jak gorące pragnienie? Pierwsi członkowie ukształtowanego

zakonu swoje śluby złożyli w 1541 r. Wśród nich nie było jednego z najważniejszych i najbliższych uczniów, Ignacego Loyoli, czyli Franciszka Ksawerego. On już wtedy, jeden z największych obywateli swoich czasów, uzbrojony w zasadzie jedynie w brewiarz i krucyfiks, popędził do Azji i przewidzianego regułą obowiązku dokonał już w Indiach... Mimo że starożytne tradycje wiążą tamtejsze chrześcijaństwo nawet z osobą apostoła Tomasza, który miał tam zanieść Ewangelię już ok. 50 roku, pierwsze biskupstwo w Funchal powstało dopiero w początkach XVI wieku. O wpływy rywalizowali dominikanie, franciszkanie, a z czasem do akcji włączyli się jezuici. W 1534 r. kolejne będące centrum dalszego ruchu misyjnego biskupstwo powstało w Goa (środkowa część zachodniego wybrzeża Indii). W 1542 r., kiedy przybył tam Franciszek Ksawery, liczące może nawet i ćwierć miliona mieszkańców miasto było w większości katolickie i w pełni zasługiwało na nazwę „Rzymu Wschodu”. Rychło została utworzona cała prowincja Towarzystwa Jezusowego, w której wiodącą rolę odgrywali ojcowie z Włoch. Odnosiła ona wiele sukcesów, choć oczywiście



Wojciech Męciński z pewnością inspirował się postacią pierwszego misjonarza Japonii, swojego współbrata zakonnego, św. Franciszka Ksawerego. Może nawet czytał jego listy do Ignacego: „w tym mieście Malakka portugalscy kupcy (...) dostarczyli mi obszernych informacji o wielkich, dopiero co odkrytych wyspach, które zwą się „wyspami Japonii”. W ich mniemaniu można by tam zebrać wielki plon i zwiększyć naszą świętą Wiarę o wiele bardziej niż w którejkolwiek części Indji, są to bowiem ludzie niesłychanie wiedzy łaknący, inaczej niżli Poganie z Indji” (za Jeana Lacouture „Jezuici”). Portret pędzla Vanniego

były one okupowane krwią męczenników. Pierwszy prowincjał, ojciec Antoni Criminali został zamordowany w trakcie konfliktu miejscowych z wyzyskującymi ich bezlitośnie Portugalczykami. Podobny los spotkał błogosławionego Rudolfa Aquavivę i jego towarzyszy.

Pierwsi Polacy w dalekiej Azji

W 1631 r. trzydziestotrzyletni Wojciech wsiał na statek, który obrał kurs na Goa. Początkowo pracował tam w szpitalach, przytułkach, sierocińcach, zdobywał niezbędną wiedzę

Zaciekawionym tematem misji jezuickiej w Japonii polecam film „Milczenie” („Silence”) Martina Scorsese z Liamem Neesonem w roli głównej.

i oglądę. Z czasem na polecenie zwierzchników zaczął zapuszczać się do Wietnamu. Tamtejsza, zapoczątkowana ok. 1580 r. przez dominikanów misja, z czasem zyskiwała rosnącą popularność. Z pewnością musiał zetknąć się tam (jeśli nie doszło do tego wcześniej w Polsce) z innym wielkim polskim obywatelom, dyplomata i uczonego jezuitę, ojcem Michałem Bojmem (z tych Bojmów od słynnej kaplicy we Lwowie...), który jako pionier opisywał odwiedzane przez siebie kraje, miasta oraz, z niemałym naukowym zacięciem, przyrodę Azji. Odwiedzał też Makau, które było wtedy jednak już najmocniejszym chyba w całym regionie, bastionem katolicyzmu i wpływów portugalskich. To nie było to, za czym tęsknił Wojciech. Coraz więcej słyszał o Japonii.

Śladem Franciszka Ksawerego

Szedł krok po kroku za działającym w tych samych miejscach stulecie przed nim Franciszkiem Ksawerym. Ten rozpoczął swoją akcję w Japonii w 1549 r. Odnosił nawet pewne sukcesy, nawrócił wielu miejscowych możnowładców, nie udało mu się jednak, co uważał za kluczowe, dotrzeć do szoguna urzędującego w Kioto. Mimo opuszczenia misji przez Franciszka rozwijała się ona przez pewien czas dość sprawnie, ok. 1570 r. liczbę japońskich chrześcijan szacowano na ok. 30 tys. dusz. Rzecz cała zaważyła się, kiedy do Japonii zaczęli docierać kupcy. Byli to przeważnie protestanci Holendrzy, którzy mieli dwie pasje: zdobyć jak najwięcej bogactw i jak najmocniej zaszkodzić katolikom, Hiszpanom i Portugalczynom w szczególności. W 1587 r. szogun Toyotomi Hideoshi zamyka kraj dla Europejczyków i chrześcijaństwa zakazuje pod karą śmierci. Słowo Boże od tej pory mogą nieść tylko najbardziej wytrwali i do szaleństwa odważni.

Jednym z takich chciał zostać Wojciech Męciński.

cdn.

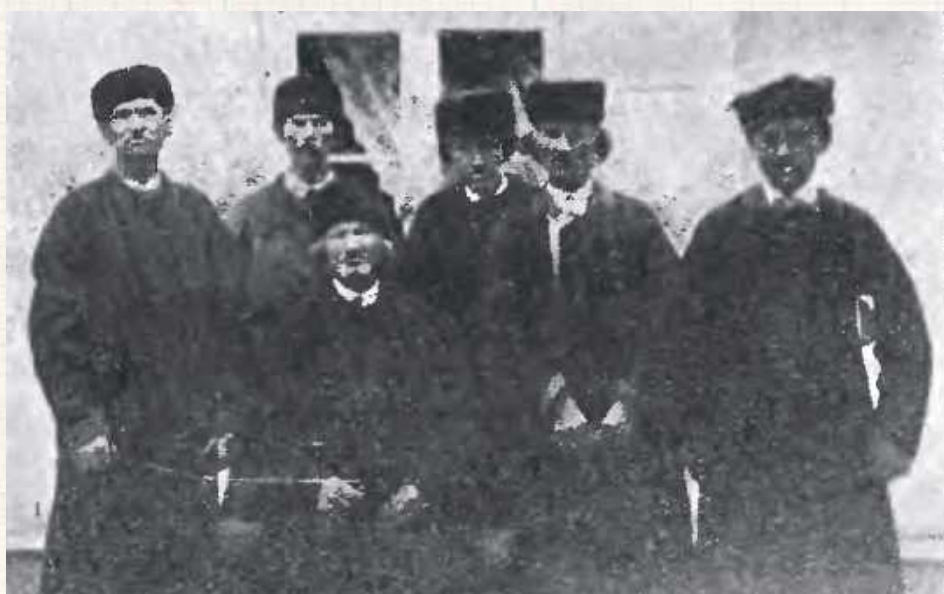
Zbigniew Smółko

Z lubartowskich opowieści Wandy Śliwiny (1888 - 1962) - cz. III. Czemu chłopci nie noszą sukmany

Lubartowska jędzą z otwartymi oczyma

W 2012 r. wpisano ją do książki zasłużonych dla Lubartowa, acz jej wkład w rozwój życia kulturalnego, społecznego i naukowego w tym mieście zasługuje na znacznie poważniejsze uhonorowanie. Z racji na ostrość pióra i jadowite poczucie humoru obsmarowywani przez nią notorycznie urzędnicy mawiali „ta jędzą z Lubartowa” - i wszyscy wiedzieli, o kogo chodzi.

Oprócz wspierania męża w pełnieniu oficjalnej roli burmistrza Lubartowa Śliwina była znaczącą animatorką życia kulturalnego miasta. Odnalazła w sobie również dwie żyłki twórcze. Ze swoimi felietonami w satyrycznej „Musze” debiutowała w latach 20., potem pisała chętnie i często do lokalnej prasy. Jak długo mąż był burmistrzem, wiadomo, było jej wolno mniej. Kiedy jednak przeszedł na emeryturę i przenieśli się do Lublina, z tamtejszej perspektywy zaczęła, używając najczęściej pseudonimu „Jagienka z Lubartowa”,



Włościanie z okolic Lubartowa w opisywanych przez Śliwinę sukmanach koloru brązowego. Fotografie wykonał Henryk Morozewicz, syn znakomitego lubartowskiego lekarza Romana, działacza społecznego, kulturalnego i charytatywnego, oddanego opiekuna swoich pacjentów, który zmarł zaraziwszy się od nich tyfusem plamistym

swawolić na łamach, stając się utrapieniem lokalnych władz. Tym większym, że wiedziała, o czym pisze.

Ciekawa wszystkiego

Drugą jej pasją twórczą była etnografia i dokumentacja sposobu życia, zwyczajów ludowych

mieszkańców Ziemi Lubartowskiej. Była w tej dziedzinie samoukiem, ukończyła konserwatorium muzyczne, jednak zmysł obserwacji i umiejętność ich syntetyzowania sprawiły, że jej prace takie jak „Chata za wsią. Zbiór tańców i pieśni ludowych”, „Lubartów. Szkic monograficzny”, „Ziemia Lubartowska. Szkic

monograficzny, ilustrowany” oraz „Lud lubartowski, szkic etnograficzny” ciągle zachowują aktualność naukową i - tu, być może postulat do władz miasta - zasługują na wzniesienie.

Tytułem zachęty zaczerpnęte z ostatniego z przywołanych tekstów (opublikowany w piśmie „Lud” w 1930 r. w formie nad-

bitki), opisy chłopskiej sukmany z okolic Lubartowa, którą sama Śliwina traktowała już jako zanikającą: „W powiecie lubartowskim spotyka się już tylko czasem chłopskie sukmany. Włościanie, pytani o powód zarzucania tego ubioru, wyjaśniają, że od pewnego czasu zmniejszyła się ilość pastwisk z powodu głodu ziemi ornej i hodowla owiec zanika, nie tylko wśród drobnych rolników, lecz i po dworach. Z tego powodu, wełna przestała być dostępną dla włościan, a sprowadzenie jej z odleglejszych okolic mocno powiększa koszt i sukmana staje się parokrotnie droższa od zwykłej, miejskiej kapoty. Pozostałoby nabycie gotowego sukna na sukmany, lecz to jest już prawdziwym luksusem i oszczędność nakazuje ograniczenie nadmiernych wydatków. Zresztą młodzież chętnie ubiera się po miejsku, uważając strój ludowy za prowincjonalne zacofanie”.

Gdzie ponsowe, gdzie zielone, gdzie z pomponem

„Sukmana męska lubartowskiego powiatu jest w czterech

typach: brązowa z granatowym przybraniem, brązowa z ponsowem przybraniem i siwa z granatowo-zielonym, albo z nie-bieskim przybraniem i wyszcieniem, tak zwana „z za wody”, ponieważ nosi ją lud mieszkający za rzeką (Wieprz), przebiegającą środkiem powiatu. Wogóle nie można ściśle określić faktycznego pochodzenia typów tych sukman, ze względu na to, że młodzież zawierając związki małżeńskie w innych wsiach, przynosi często swój strój, który z biegiem czasu rozpowszechnia się na obcym terenie. W każdym razie można z całą pewnością twierdzić, że sukmana brązowa z granatowem jest noszona w okolicach Baranówki, z dodaniem ponsowego sznureczka, około Niedźwiady, a z mieszanym sznureczkiem (ponsowym i granatowym) — bliżej Czemiernik. Sukmany brązowe z ponsowem kołnierzą i pomponami, t. zw. „kockie”, spotykane na lewym brzegu Wieprza, przechodzą po za powiat, w stronę Kocka”.

cdn.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 1. LIGA

Grali w przewadze, ale wrócili bez punktów. Górnik przegrał z Wisłą

Losy niedzielnego meczu na Stadionie Miejskim im. Henryka Reymana w Krakowie rozstrzygnął jeden gol. Na swoje konto wpisali go piłkarze „Białej Gwiazdy”, choć przez ostatnie pół godziny łącznienie grali w przewadze. W konsekwencji Górnik przegrał z Wisłą i była to już trzecia porażka zielono-czarnych z rzędu.

Do spotkania rozgrywanego w stolicy Małopolski „Górnicy” podchodzili po słabym starcie ligowej rywalizacji w 2025 roku. Na inaugurację łącznienie remisowali z ŁKS-em Łódź, a potem ulegli Polonii Warszawa i Zniczowi Pruszków. Wisła przed starciem z Górnikiem także przegrała ze Zniczem, rozbiła Ruch Chorzów na wypełnionym po brzegi Stadionie Śląskim i zremisowała z Arką Gdynia.



Pavol Stano
trener Górnika

Po pierwszej połowie byłem zadowolony

Wiedzieliśmy, jak ten mecz może wyglądać. Wiedzieliśmy,

że Wisła ma dużą jakość, stąd zmiana ustawienia. Mieliśmy swój plan na ten mecz. Oczywiście, statystycznie Wisła wyglądała lepiej, ale myślę, że sytuacje, które mieliśmy w pierwszej połowie w fazach przejściowych, były bardzo fajne. Po pierwszej połowie byłem zadowolony. W drugiej połowie początek mieliśmy troszeczkę słabszy, gdzie Wisła pchnęła nas do pola karnego, ale cały czas byliśmy groźni z kontrami. Myślałem, że w wyniku przewagi ten mecz będzie bardziej pod nasze dyktando. Natomiast bramka zmieniła wiele. Później Wisła dobrze kontrolowała mecz.

Obie ekipy przed tą kolejką zajmowały miejsca w szerokiej czołówce Betclia 1. Ligi, krakowianie mieli jeden punkt przewagi nad zielono-czarnymi.

W pierwszej połowie zdecydowanie więcej do powiedzenia w ofensywie mieli gospodarze, którzy kilka razy poważnie zagrozili bramce „Górników”. Nie

byli jednak w stanie umieścić piłki w siatce, bo w decydujących momentach świetnie spisywał się Branislav Pindroch lub po prostu „Wiślakom” brakowało precyzji. Ważnym momentem meczu był uraz Przemysława Banaszaka. Najskuteczniejszy zawodnik Górnika musiał zejść z boiska pod koniec pierwszej połowy.

W 60. minucie z boiska z czerwona kartką wyleciał natomiast Patryk Letkiewicz, bramkarz „Białej Gwiazdy”. 19-latek popełnił duży błąd, niedokładnie podając przed własną szesnastką, co próbował od razu wykorzystać Marko Roginić. Przy strzale Chorwata młody bramkarz interweniował, ale - jak się okazało po analizie VAR - dotknął piłki ręką poza polem karnym.

Piłkarze trenera Pavola Stano nie byli w stanie wykorzystać tej przewagi. Wręcz przeciwnie, szalę zwycięstwa na swoją stronę przechylili gospodarze. W 75. minucie skutecznym strzałem głową popisał się Wiktor Biedrzycki, do którego dośrodkowywał Rafał Mikulec. Tym razem Pindroch mógł zachować się lepiej. W końcówce szansę na wyrównanie miał Kamil Orlik, jednak jego uderzenie obronił Kamil Broda, rezerwowy golkeeper „Białej Gwiazdy”.

Wisła pokonała Górnika 1:0. Dla zielono-czarnych była to szósta porażka w sezonie, w tym już trzecia z rzędu.

Wisła Kraków - Górnik Łęczna
1:0 (0:0)

Bramka: Biedrzycki 75`.

Wisła: Letkiewicz - Jaroch, Uryga, Biedrzycki, Mikulec - Baena (84` Kiss), Duda, Igbekeme, Rodado, Duarte (64` Broda) - Zwoliński (84` Kiakós).

Górnik: Pindroch - Malamiś (78` Krawczyk), Szabaciuk, de Amo, Barauskas (87` Traoré), Szczytniewski (78` Ogaga) - Warchoł, Deja, Żyra (78` Kryeziu), Roginić - Banaszak (41` Orlik).

Żółte kartki: Biedrzycki - Żyra.

Czerwona kartka: Letkiewicz 60` (zagranie ręką).

Sędziował: Piotr Urban (Warszawa).

Dominik Smagała

BETCLIC 1. LIGA

Wyniki 23. kolejki:

Ruch - Arka 0:1
Wisła - Górnik 1:0
Znicz - Miedź 2:1
Polonia - Kotwica 2:2
ŁKS - Warta 3:1
Stal - Chrobry 0:0
Stalowa Wola - Odra 0:0
Tychy - Pogoń 2:0
Płock - Termalica (po zamknięciu wydania)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Arka Gdynia	23	48	45-17
2.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	22	48	47-20
3.	Miedź Legnica	23	42	44-26
4.	Wisła Płock	22	40	38-28
5.	Wisła Kraków	23	37	41-22
6.	Ruch Chorzów	23	36	35-29
7.	Polonia Warszawa	23	35	28-26
8.	Stal Rzeszów	23	34	36-30
9.	Znicz Pruszków	23	34	32-30
10.	Górnik Łęczna	23	33	35-30
11.	GKS Tychy	23	32	30-24
12.	ŁKS Łódź	23	31	32-25
13.	Chrobry Głogów	23	21	20-40
14.	Kotwica Kolobrzeg	23	20	18-37
15.	Warta Poznań	23	20	16-38
16.	Odra Opole	23	20	19-47
17.	Stal Stalowa Wola	23	14	15-40
18.	Pogoń Siedlce	23	11	20-42

Następna kolejka (14-16.03.):

Ruch - Płock, Termalica - Tychy, Pogoń - Stalowa Wola, Odra - Stal, Chrobry - ŁKS, Warta - Polonia, Kotwica - Znicz, Miedź - Wisła, Górnik - Arka (16.03., g. 14.30)

dsm

II LIGA

WYNIKI 21. KOLEJKI

Wisła - Hutnik 0:0
Rekord - Polonia 0:0
Olimpia G. - Resovia 0:3
Zagłębie - Zagłębie II 3:1
Chojniczanka - ŁKS II 1:2
Wieczysta - KKS Kalisz 2:0
Skra - Olimpia E. 1:0
Świt - Pogoń 1:2
GKS Jastrzębie - Podbeskidzie 0:0

MECZ 20. KOLEJKI

KKS Kalisz - Wisła 3:0 (walkower)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Grodzisk Maz.	21	52	43:16
2	Wieczysta Kraków	21	51	49:10
3	Polonia Bytom	21	45	40:17
4	Chojniczanka Chojnice	21	37	26:17
5	Zagłębie Sosnowiec	21	33	32:31
6	Hutnik Kraków	21	33	28:34
7	KKS Kalisz	21	32	22:22
8	Świt Szczecin	21	30	31:32
9	Resovia Rzeszów	21	28	31:33
10	ŁKS II Łódź	21	26	24:32
11	Podbeskidzie Bielsko-Biała	21	24	22:25
12	Wisła Puławy	21	21	26:41
13	GKS Jastrzębie	20	20	22:22
14	Olimpia Grudziądz	21	20	25:31
15	Rekord Bielsko-Biała	21	19	30:39
16	Zagłębie II Lubin	21	15	31:41
17	Skra Częstochowa	21	15	20:37
18	Olimpia Elbląg	20	11	17:39

NASTĘPNA KOLEJKA (15.03., godz. 14:30):

Olimpia E. - Wisła, Polonia - GKS Jastrzębie, Podbeskidzie - Świt, Pogoń - Skra, Hutnik - Wieczysta, KKS Kalisz - Chojniczanka, ŁKS II - Zagłębie, Zagłębie II - Olimpia G., Resovia - Rekord.

mp
WSP

Wisła. Punkt, a mogły być trzy

W niedzielnym meczu Betclia II Ligi, Wisła Puławy zremisowała 0:0 z Hutnikiem Kraków, zdobywając cenny punkt w kontekście swoich trudnych początków wiosennej rundy. Choć gospodarze mieli szansę na pełną pulę, zniweczyli ją w 87. minucie, kiedy to Kamil Kumoch nie wykorzystał rzutu karnego, trafiając w słupek.



Puławianie wywalczyli punkt w starciu z Hutnikiem Kraków (fot. Ireneusz Wnuk Press Focus)

Mimo wcześniejszych problemów organizacyjnych, które spowodowały, że Wisła nie zagrała w poprzedniej kolejce, zespół z Puław pokazał, że jest dobrze przygotowany do wznowienia rozgrywek. Mecz z Hutnikiem, który na papierze uchodził za faworyta, okazał się dla drużyny z Powiśla trudnym wyzwaniem, ale po pełnym poświęceniu występie udało się zdobyć punkt.

W pierwszej połowie zarówno Wisła, jak i Hutnik miały swoje okazje. Gospodarze bliscy byli objęcia prowadzenia, ale w 29. minucie, po świetnej akcji Kamila Kargulewicza i Kamila

Juszczyka, bramkarz Hutnika, Damian Hoyo-Kowalski, popisał się znakomitą interwencją. Tuż przed przerwą, piłka wylądowała na poprzeczce, gdy po strzale Mateusza Sowińskiego, Krzysztof Wróblewski nie dał się zaskoczyć. Tuż przed końcem pierwszej połowy, świetną obroną popisał się również Wróblewski, ratując Wisłę przed utratą gola po uderzeniu Kamila Głogowskiego.

Po przerwie tempo spotkania nie zwolniło. Wisła miała szansę na zdobycie gola, kiedy w 86. minucie sędzia podyktował rzut karny za faul na Kamila Kargulewiczu. Kamil

Kumoch podszedł do piłki, ale trafił w słupek. Chwilę wcześniej, po jednej z akcji gości, Wróblewski wyciągnął się jak struna, broniąc strzał Igora Tarasovsa.

Po stronie Hutnika nie brakowało starań o zdobycie bramki, ale piłka po strzałach Jewhenija Belycza czy Patryka Kiełsińskiego nie znalazła drogi do siatki.

Wisła miała kilka innych okazji do objęcia prowadzenia, m.in. w 47. minucie, kiedy po strzale Karola Dziedzica, piłka została wybita przed bramki Hutnika. W samej końcówce, po akcji Kamila Kargulewicza, gospodarze zdobyli rzut różny,

jednak na nic się to zdało.

W 55. minucie na boisku pojawił się Manuel Ponce García, który wprowadził trochę świeżości do ataku Wisły. Z kolei w 60. minucie na boisku pojawił się Patryk Kiełsiński, który w debiucie w barwach Hutnika starał się nadać drużynie z Nowej Huty większego impetu.

Choć mecz zakończył się remisem, obie drużyny mogą być zadowolone z postawy swoich piłkarzy. Wisła, mimo trudności organizacyjnych i braku meczów wiosną, pokazała, że jest dobrze przygotowana, a zdobycie punktu przeciwko faworyzowanemu Hutnikowi to

Ważne zwycięstwo, a później ogłoszenie. Siatkarze mają powody do zadowolenia

Bogdanka LUK Lublin ograła Indykpol AZS Olsztyn, a później klub opublikował bardzo ważne wieści w sprawie przedłużenia umowy z kluczowym sponsorem.

Sześć kolejnych zwycięstw mieli za sobą siatkarze z Lublina, więc przed własną publicznością liczyli na przedłużenie znakomitej serii. Ponadto z pewnością chcieli zrewanżować się olsztyńskiemu, z którymi w listopadzie doznali przykrych i niespodziewanej porażki 0:3. Pomimo że przyjezdni przegrali trzy poprzednie mecze, to w hali Globus zaczęli naprawdę nieźle. Na samym początku tylko oni obejmowali jednopunktowe prowadzenie, a póź-



Bogdanka LUK Lublin i LW Bogdanka przedłużyły umowę sponsorską

niej od stanu 11:11 zdołali jeszcze podkręcić tempo. Efektem tego były prowadzenia 19:15 i 20:16. Lublinianie jednak nie odpuścili i po pięciu kolejnych akcjach prowadzili 21:20. W końcówce wytrzymali presję, dzięki czemu finalnie wygrali 25:23. Dalsza część meczu zapowiadała się

więc emocjonująco i tak faktycznie było. Drugi set zaczął się od lepszej gry LUK-u, ale goście po serii trzech punktów prowadzili 9:7. Później to też oni zyskiwali drobne przewagi przerywane remisami. Wyrównany stan oglądaliśmy właściwie do końca seta, ale znów w kluczowym

momencie gospodarze pokazali klasę - najpierw zdobyli trzy kolejne punkty od stanu 21:20, a następnie zakończyli wynikiem 25:21. Trzeci set okazał się ostatnim w spotkaniu, a nim obraz gry kompletnie się zmienił. AZS nie był w stanie dotrzymać kroku zespołowi Massimo Bottiego, w efekcie czego zdobył zaledwie 12 punktów. Koncertowa partia zakończyła się wynikiem 25:12, a mecz zwycięstwem 3:0 w wykonaniu lubelskiej drużyny.

Malinowski 1, Nowakowski 3, Tuinstra 1, Czyrek.

Bogdanka dalej z siatkarzami. Ogłosili przed ważnym meczem

Od sierpnia 2023 roku siatkarze z Lublina występują w krajowych rozgrywkach pod nazwą „Bogdanka LUK Lublin”, a sponsorem tytularnym klubu jest oczywiście Lubelski Węgiel „Bogdanka” S.A. Fani z pewnością przyzwyczaili się do tej nazwy i na razie nie będą musieli zmieniać tych przyzwyczajzeń. Tak dowiadujemy się z oficjalnego komunikatu.

- Lubelski Węgiel „Bogdanka” S.A. przedłuża współpracę z Bogdanką LUK Lublin - dowiadujemy się ze strony klubu. - LW Bogdan-

ka kontynuuje swoje zaangażowanie w rozwój sportu w regionie i pozostaje Sponsorem Tytularnym klubu siatkarskiego Bogdanka LUK Lublin. Nowa umowa obowiązująca do końca 2026 roku umacnia partnerstwo pomiędzy jedną z kluczowych firm regionu a czołowym zespołem siatkarskiej PlusLigi - brzmi dalsza część komunikatu.

Kolejny mecz siatkarze żółto-czarnych zagrają w środę 12 marca o godz. 20.30, a będzie to pierwsze spotkanie finału Challenge Cup z włoskim klubem Lube Civitanova. Finał rozgrywek zaplanowano w systemie mecz-rewanż, a premierowe ze starć odbędzie się w hali Globus.

Kacper Ciuksza

Bogdanka LUK Lublin - Indykpol AZS Olsztyn 3:0 (25:23, 25:21, 25:12)

Lublin: Komenda 1, Sawicki 8, Grozdanov 14, Leon 10, McCarthy 2, Sasak 11, Hoss (libero) oraz

Nieudany wyjazd nad morze. Koszykarze przegrali w Trójmieście

Pomimo znakomitego powrotu w trzeciej kwarcie, PGE Start Lublin uległ na wyjeździe AMW Arce Gdynia dziesięcioma punktami. Dla podopiecznych trenera Wojciecha Kamińskiego to ósma porażka w sezonie.

Koszykarze z Lublina w zeszłym weekend pokonali GTK Gliwice bez najmniejszych problemów, a w czwartek chcieli zgarnąć kolejne zwycięstwo w Gdyni z miejscową Arką.



Manu Lecomte (Start) i Nemanja Nenadić

Zespół z Trójmiasta miał za sobą serię trzech porażek, a do tego jesienią przegrał w Lublinie aż 24 punktami, więc wskazanie faworytów było dość oczywiste.

Niestety pierwsza kwarta kompletnie nie poszła po myśli czerwono-czarnych. Mimo że objęli prowadzenie jako pierwsi, to w kolejnych akcjach oddali inicjatywę rywalom. Najpierw przegrywali ośmioma, później dziesięcioma, a następnie nawet trzynastoma punktami, by finalnie zakończyć kwartę deficytem 20:33. Druga odsłona była bardziej wyrównana, ale lublinianom nie udało się odrobić strat, a Arka zdołała nawet odskoczyć im o dwa kolejne punkty, do wyniku 53:38. Po zmianie stron Start zaczął grać kapi-

talnie i zaliczył 11-punktową serię punktów, przez co przegrywał tylko trzema „oczkami”. Gdynianie zdołali wyjść z amoku i jeszcze na chwilę odskoczyli, ale trzecia kwarta zakończyła się remisem 71:71 i nadzieją, że przyjezdni będą w stanie wygrać. Na początku ostatniej odsłony lublinianie wyszli nawet na trzypunktowe prowadzenie, ale niestety dość szybko je stracili. Przy wyniku 90:90 gospodarze trafili rzuty wolne i prowadzenia nie oddali już ani razu. W ostatnich minutach dodali jeszcze kolejne punkty i wygrali 102:92.

- Przez większość meczu to rywale byli lepsi. Mieliśmy zryw, który jednak kosztował nas dużo sił. Może powinniśmy się bardziej zastosować do poleceń trenera i „zamknąć” Djordjevića oraz Nenadića. Niestety się nie udało. Chociaż Arka była ostatnia w tabeli, to jednak groźny rywal. I to udowodnili - podsumował rozgrywający Bartłomiej Pelczar.

Po porażce Start pozostał na trzecim miejscu w ligowej tabeli z dorobkiem 32 punktów po 20 meczach, ale w ten weekend może spaść na niższe lokaty.

Kolejne spotkanie lublinianie zagrają 16 marca o 17:30 ze Śląskiem Wrocław w hali Globus.

AMW Arka Gdynia - PGE Start Lublin

102:92

(33:20, 20:18, 18:33, 31:21)

Lublin: De Lattibeaudiere 21, Brown 15, Ramey 15, Drame 10, Lecomte 10, Put 10, Pelczar 9, Williams 2, Szymański, Krasuski.

Kacper Ciuksza

Rozgrywająca zostaje w Lublinie na dłużej

W Orlen Superlidze piłkarek ręcznych trwała ostatnio przerwa na mecze reprezentacji. Działacze MKS FunFlo or Lublin zdecydowali się ogłosić w tym czasie przedłużenie kontraktu z jedną z rozgrywających zespołu.

Podpis pod nowym kontraktem złożyła Dominika Więckowska. 26-letnia obecnie zawodniczka trafiła do lubelskiego klubu w grudniu 2019 roku, na zasadzie wypożyczenia z Korony Handball Kielce. Od tamtej pory zagrała już w 117 ligowych meczach, w których zdobyła 211 goli. W tym czasie pomogła drużynie w wywalczeniu jednego,

ostatniego jak dotąd, mistrzostwa kraju. W biało-zielonych barwach występowała także w europejskich pucharach, gdzie rzuciła 41 bramek.

- Czuję się w Lublinie bardzo dobrze i cieszę się, że ta przygoda będzie trwała dłużej. Mam nadzieję, że przekonalam władze klubu do przedłużenia umowy swoją postawą na boisku. Doszliśmy do porozumienia, bo obie strony chcą iść w tym samym kierunku, a więc w stronę mistrzowskiego tytułu. Miałam okazję poznać smak złotego medalu w moim pierwszym sezonie w Lublinie. To był dla mnie ogromny przeskok. Z kieleckiej drużyny, która biła się o trochę inne cele, przeszłam do zespołu, który bronił tytułu. Na pewno wspominam to bardzo dobrze, ale liczę na to, że

powtórzmy te sukcesy - przyznaje szczypiornistka, cytowana przez klubowy portal. Od kampanii 2022/23 Dominika występuje w MKS-ie razem ze swoją młodszą siostrą, Magdą. Obie są w planach sztabu szkoleniowego biało-zielonych na kolejne lata. Starsza z rozgrywających parafowała umowę do końca sezonu 2025/26, z opcją przedłużenia o kolejny rok.

Po rundzie zasadniczej trwających rozgrywek Orlen Superligi kobiet drużyna biało-zielonych zajmuje pozycję wicelidera tabeli. Teraz lublinianki będą rywalizować w grupie mistrzowskiej, gdzie w walce o medale spotka się sześć czołowych ekip. Piłkarki ręczne powrócą do zmagania w krajowej elicie w trzeci weekend marca.

Karol Kurzępa

Huśtawka nastrojów u koszykarek

Nie po raz pierwszy w obecnym sezonie koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin prowadziły na wyjeździe z wyżej notowanymi rywalkami, by ostatecznie zejść z parkietu pokonane. Do takich sytuacji dochodziło we Wrocławiu, w Polkowicach, a teraz także w Gdyni.

Biało-zielone przegrały w ostatniej kolejce sezonu zasadniczego z gdynskim VBW. W pierwszej kwarcie nieznacznie lepsze były przyjezdne, które objęły prowadzenie w trzeciej minucie gry i nie oddały go już nawet na chwilę. A za sprawą remisu w drugiej partii, na dużą przerwę AZS UMCS schodził, wygrywając 44:42. Po zmianie stron podopieczne trenera Ka-

rola Kowalewskiego trafiły do kosza z wysoką skutecznością, dzięki czemu przystępowały do czwartej kwartki przy wyniku 68:55 na swoją korzyść. Następnie konsekwentnie grające gospodynie skutecznie niwelowały straty i doprowadziły do dogrywki, choć na dwie minuty do finiszu kwarty ekipa z Lublina prowadziła ośmioma punktami.

Do wyłonienia triumfatora potrzebne były aż dwie dodatkowe partie. Pierwsza zakończyła się bowiem remisem 11:11. W drugiej górą były miejscowe, które skarciły lublinianki za wszystkie błędy w obronie.

AZS UMCS doznał w niedzielę siódmej porażki w trwających rozgrywkach. Lublinianki zakończyły zasadniczą część sezonu na trzecim miejscu w tabeli Orlen Basket Ligi Kobiet. To oznacza, że w ćwierćfinale fazy play-off zmierzą się z drużyną

PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski. Póki co akademiczki mierzyły się z tymi przeciwniczkami ze zmiennym szczęściem. W lidze były dwukrotnie górą, ale w finale Pucharu Polski to ekipa z zachodu kraju triumfowała. Następne potyczki odbędą się w przyszły weekend. Do półfinału przejdzie zespół, który jako pierwszy wygra trzy spotkania.

VBW Gdynia - Polski Cukier AZS UMCS Lublin

107:99

(16:18, 26:26, 13:24, 29:16, 11:11, 12:4)

Lublin: Johnson 34, Szymkiewicz 22, Miśkienińska 12, Muldrow 10, Stanačev 6, Ullmann 4, Goszczyńska 4, Kulińska 3

Karol Kurzępa

Lewart powalczył. Czas na „Świdnię”

W 20. kolejce Lewart Lubartów stoczył wyrównane starcie na wyjeździe z KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski. Po meczu pełnym emocji biało-niebiescy musieli uznać wyższość gospodarzy, przegrywając 1:2. Jedyne gola dla Lewartu zdobył Jakub Knap, chwilowo doprowadzając do remisu.

Mecz rozpoczął się obiecująco dla Lewartu. Już w 2. minucie Mateusz Kompanicki podał na lewe skrzydło do Kamila Zielińskiego, który oddał strzał na bramkę, lecz futbolówka trafiła jedynie w boczną siatkę. KSZO szybko odpowiedziało groźnymi akcjami, a w 6. minucie Igor Dziedzic posłał piłkę tuż nad poprzeczką.

Największe zagrożenie pod bramką Lewartu miało miejsce



Jakub Knap wyrównał w starciu z KSZO. Niestety, kilka minut później miejscowi przechylili szalę na swoją korzyść

w 18. minucie, kiedy po rzucie wolnym Igora Dziedzica w polu karnym powstało zamieszanie. Na wysokości zadania stanął jednak bramkarz Damian Podleśny, dwukrotnie ratując zespół przed stratą gola.

Lewart nie pozostawał dłużny i w 31. minucie stworzył groźną sytuację. Błąd bramka-

rza KSZO Bartosza Klebaniuka dał okazję Jakubowi Knapowi, który przełożył piłkę na lepszą nogę i uderzył. Strzał został jednak zablokowany, podobnie jak dobitka Kamila Zielińskiego. Do przerwy wynik pozostał bezbramkowy.

Po zmianie stron inicjatywę przejęli gospodarze. Już w 49.

minucie Dominik Pisarek otrzymał prostopadłe podanie i przetrzymał piłkę nad wychodzącym z bramki Damianem Podleśnym, wyprowadzając KSZO na prowadzenie.

Lewart walczył o wyrównanie. W 58. minucie Jakub Niewęglowski oddał groźny strzał głową po dośrodkowaniu Michała Steszuka, ale Bartosz Klebaniuk pewnie interweniował. W 80. minucie biało-niebiescy wreszcie dopięli swego. Jakub Knap zdecydował się na strzał z dystansu, a piłka przełamała ręce bramkarza KSZO i wpadła do siatki. Był to pierwszy gol „Knapika” w oficjalnym meczu dla Lewartu.

Niestety, radość gości nie trwała długo. W 84. minucie po faulu Konrada Niegowskiego KSZO miało rzut wolny. Dośrodkowanie w pole karne zakończyło się faulem Podleśnego na jednym z rywali, a sędzia wskazał na jedenasty metr. Pewnym egzekutorem rzutu karnego był Łukasz Mazurek, zapewniając gospodarzom zwycięstwo 2:1.

KSZO Ostrowiec Świętokrzyski - Lewart Lubartów
2:1 (0:0)

Bramki: Pisarek 49', Mazurek 86' (k) - Knap 81'.

KSZO: Klebaniuk - Morys, Łazarz, Jarzynka, Lis, Orlik (83' Kafel), Galara (90+1' Kron), Nowak (83' Mazurek), Dziedzic (72' Kogut), Pisarek, Zimnicki (72' Zdyb).

Lewart: Podleśny - Niewęglowski, Pytka, Piątek (67' Gęca), Niegowski (90+4' Paluch), Wolski, Steszuk, Kompanicki, Morenkov, Knap, Zieliński (64' Najda).

Żółte kartki: Zimnicki, Łazarz, Nowak, Kafel - Niegowski.

Trzeba wygrać

W niedzielę niezwykle ważne spotkanie.

Lubartowianie podejmą Świdniczanek. Zespół ze Świdnika rozpoczął rewanż znakomicie. Ekipa Łukasza Gieresa wygrała dwa spotkania. W weekend triumfowała po голу Tomasza Tymosiaka, który jeszcze jesienią grał w zespole z Lubartowa.

mp

Opolanin musi patrzeć za siebie

Już w sobotę piłkarze z Opoli Lubelskiego rozegrają pierwszy mecz o punkty w tym roku.

Ekipa Opolanina zagra na boisku w Międzyrzeczu Podlaskim. Huragan plasuje się o trzy pozycje niżej od naszych, ale drużyna Roberta Chmury została solidnie wzmocniona. Do kadry dołączył bramkostrzelną gracz z Brazylii.

Słabe boisko

W swoim ostatnim występie zespół Kamila Miazgi wygrał 3:0 z przedstawicielami Klasy Okręgowej - Tarasolą Cisy Nałęczów. - Graliśmy na trudnym boisku.

Byliśmy zespołem lepszym, ale nawierzchnia przeszkadzała w płynnej grze - mówi szkoleniowiec.

Opiekun drużyny nie mógł skorzystać z pięciu graczy. Na przeszkodzie stanęły obowiązki zawodowe oraz praca. Zabrakło: Grzegorza Pałki, Huberta Sałasińskiego, Jakuba Kozaka, Dominika Szafrana oraz Michała Adamczyka.

Ból głowy

Trener Opolanina ma spory problem. Kadra zespołu nie jest zbyt liczna. W przerwie między rundami odeszło kilku kluczowych zawodników. Jan Czapl

przeniósł się do lidera IV ligi - Stali Kraśnik. Maciej Izdebski oraz Adrian Lenkiewicz zdecydowali się wzmocnić Awię II Świdnik. Jakub Nowak łączy jest z Ładą Biłgoraj. Treningów nie wznosił Mikołaj Garbacz, zaś Yuriy Perin chce przenieść się do Gromu Różaniec.

Adamczuk zostaje.

Bez Filipa

Dobrą wiadomością jest kontynuacja gry w Opolaninie Pawła Adamczuka, który był o krok od przenosin do Startu Krasnostaw. W zespole zabraknie również Filipa Sałasińskiego, który jesienią otrzymywał szanse w końcówkach spotkań.

Młodzi gracze

Nowymi piłkarzami Opolanina zostali: Adrian Gęca i Filip Głaz. Pierwszy z nich ma 21 lat. To boczny obrońca, który ostatnio występował w Górniku II Łęczna. Z kolei Głaz do tej pory grał w Tęczy Kraśnik w Klasie A. To boczny obrońca, ewentualnie skrzydłowy urodzony w 2007 roku.

Za wschodniej granicy

Ekipie z Opoli Lubelskiego powinni pomóc: Nazar Butenko i Danylo Samochko. Pierwszy jest środkowym obrońcą. Jesienią zagrał w 15 meczach w Gryfie Gmina Zamość. Danyło z kolei ma 19 lat, jest o rok młodszy od rodaka.

Występował w tym samym klubie i zaliczył 10 spotkań o punkty.

Cisy Nałęczów - Opolanin
Opole Lubelskie
0:3 (0:0)

Bramki: Belabrovik 50', Jurak 52', H. Adamczyk 67'.

Opolanin: Szczepański (46' zaw. testowany) - Belabrovik, zaw. testowany I, zaw. testowany II (46' zaw. testowany V), Adamczuk, Konc (60' H. Adamczyk), zaw. testowany III, Duda, Figura, zaw. testowany IV, Corbo (46' Jurak).

mp

Postrzelali. Teraz liga

Gracze Karola Wiecha zakończyli okres przygotowawczy wysokim zwycięstwem.

Rywalem Górnika II był SportsMate 360, czyli międzynarodowa szkoła piłkarska, która zrzesza zawodników z najodleglejszych zakątków świata. Aż sześć goli zdobył Szymon Małyśka.

- To był dobry sparing przed ligą, żeby postrzelać i poćwiczyć zachowania w ataku - mówi Kacper Duduś, asystent trenera.

W niedzielę Górnik II zagra z przedostatnim w tabeli Gryfem Gmina Zamość.

Górnik II Łęczna - SportsMate 360
9:1 (5:1)

Bramki: Małyśka x6, Wachowicz x2, Skotarczak.

Górnik II: Prac - Mołodecki, Sienicki, Rzeszutek, Stadnicki, Wronka, Pastusiak, Skotarczak, Charczuk, Małyśka, Wachowicz. Ponadto grali: Dylewski, Słomka.

mp

Rozmowa z Kacprem Dudusiem, asystentem trenera Górnika II Łęczna

Po rozwój i utrzymanie

■ Jesteście gotowi?

- Drużyna jest odpowiednio przygotowana do najbliższej rundy. Zawodnicy wykonali świetną pracę na treningach.

■ Do jakich zmian kadrowych doszło?

- Odszedł od nas Adrian Gęca do Opolanina Opole Lubelskie. Do drużyny nie dołączył żaden nowy zawodnik.

■ O co chcecie powalczyć wiosną?

- Celem rezerw jako drużyny akademii jest dalsze wprowadzanie zawodników do pierwszego zespołu. Liczymy na to, że któryś z nich, oprócz regularnych tre-

ningów, będzie miał możliwość debiutu.

■ Jaki jest cel ekipy?

- Dodatkowym celem drużynowym jest oczywiście utrzymanie w rozgrywkach czwartej ligi.

■ Okres przygotowawczy.

To był dobry czas zespołu?

- W okresie przygotowawczym, tak jak wspominałem wcześniej, zawodnicy prezentowali się na treningach bardzo dobrze. Rozegraliśmy gry kontrolne z wymagającymi rywalami, takimi jak Chelmianka czy Ursus Warszawa, i pokazaliśmy się w nich z naprawdę dobrej strony. W meczach z przeciwnikami

z naszej ligi lub niższych byliśmy zawsze stroną przeważającą, co napawa optymizmem. Oczywiście mieliśmy lub mamy kilka drobnych urazów oraz jedną poważniejszą kontuzję, ale mamy nadzieję, że zawodnicy szybko wrócą do pełni sił.

■ Możesz podzielić się jakąś ciekawostką?

- Pięciu zawodników z akademii przez cały okres przygotowawczy trenowało z pierwszą drużyną. Niektórzy zaczynają prezentować naprawdę wysoki poziom i być może dostaną tam szansę. Liczymy, że będzie to wartość dodana w najbliższej rundzie.

III LIGA

WYNIKI 20. KOLEJKI

KSZO - Lewart 2:1
Bramki: Pisarek 49', Mazurek 86' (k) - Knap 81'.
Korona II - Podlasie 0:3
Bramki: Lepiarz 17', Opalski 41', Pogiel 49'.
Podhale - Wiślanie 4:0
Bramki: Marcinho 31', 47', Vaclavik 45', 53'.
Unia - Avia 2:3
Bramki: Mosur 57', Bociek 89' (k) - Paluchowski 5', Matecki 27', Dobrzyński 62'.
Chelmianka - Wisłoka 1:2
Bramki: Karbownik 52' - Czernysz 24', Geniec 58' (k).
Sandecja - Wisła II 3:0
Bramki: Kolbon 34', Pietraszkiewicz 49', Górski 90'.
Świdniczanek - Czarni 1:0
Bramka: Tymosiak 85' (k).
Siarka - KS Wiązownica 5:0
Bramki: Jodłowski 11', Prusiński 22', D. Lisowski 28', Francois 43' (k), Kumorek 51'.

Pogoń-Sokół - Star

Bramki: Rusjan 30' (k) - Jagiełło 17', Kawecki 19', Stanisławski 47'.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	20	46	45:18
2.	Podhale Nowy Targ	20	44	44:26
3.	KSZO Ostrowiec Św.	20	40	33:24
4.	Siarka Tarnobrzeg	20	39	34:20
5.	Star Starachowice	20	36	42:25
6.	Wisłoka Dębica	20	35	44:26
7.	Podlasie Biela Podlaska	20	33	33:24
8.	Chelmianka Chelme	19	32	41:28
9.	Avia Świdnik	18	30	36:21
10.	Korona II Kielce	19	29	31:29
11.	Wiślanie Skawina	20	25	26:27
12.	Wisła II Kraków	20	21	40:37
13.	Pogoń-Sokół Lubaczów	20	21	29:42
14.	Czarni Połaniec	20	20	26:43
15.	KS Wiązownica	20	18	22:41
16.	Świdniczanek Świdnik	20	17	17:36
17.	Lewart Lubartów	20	11	17:46
18.	Unia Tarnów	20	3	14:61

NASTĘPNA KOLEJKA

(16.03., godz. 12:00): Lewart - Świdniczanek, Podlasie - Chelmianka, Podhale - Siarka, KS Wiązownica - KSZO, Czarni - Sandecja, Wisła II - Korona II, Wisłoka - Unia, Avia - Pogoń-Sokół, Star - Wiślanie.

IV LIGA

PROGRAM 18. KOLEJKI

(15.03., godz. 12:00)

Huragan - Opolanin

(16.03., godz. 17:30)

Górnik II - Gryf

Janowianka - Sygnał

Orleża - Kłos

Start - Łada

Hetman - Granit

Lublinianka - Stal

Motor II - Tomasovia

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	16	44	43:4
2.	Lublinianka Lublin	16	43	48:13
3.	Tomasovia Tom. Lub.	16	34	42:18
4.	Łada Biłgoraj	16	33	44:18
5.	Hetman Zamość	16	30	31:21
6.	Janowianka Janów Lub.	16	26	32:26
7.	Start Krasnostaw	16	26	26:20
8.	Orleża Radzyń Podlaski	16	25	38:26
9.	Motor II Lublin	16	20	26:34
10.	Opolanin Opole Lub.	16	20	16:32
11.	Sygnał Lublin	16	17	27:42
12.	Granit Bychawa	16	16	23:39
13.	Huragan Międzyrzec Podl.	16	15	28:28
14.	Górnik II Łęczna	16	14	27:33
15.	Avia II Świdnik	16	11	13:52
16.	Gryf Gmina Zamość	16	5	9:38
17.	Kłos Gmina Chelme	16	4	7:36

mp

PUL

Piotrkowianin znów lepszy od Azotów

Piotrkowianin z pierwszym kompletem punktów w 2025 roku! Piotrkowski zespół wygrał przed własną publicznością z Azotami Puławy 38:33 (21:15). To druga wygrana z tą drużyną w tych rozgrywkach.

Wyrównane w tym meczu były tylko pierwsze minuty. W 6. minucie było 3:3. Następnie do głosu doszedł Piotrkowianin, który z minuty na minutę powiększał przewagę bramkową. W 9. minucie było 6:3, po kwadransie gry 8:5, a w ostatnich minutach pierwszej połowy piotrkowscy szczyptorniści zagraли wręcz koncertowo, powiększając przewagę do sześciu bramek (21:15). Świetnie w pierwszej połowie grał wychowanek Piotrkowianina Jakub Drózdź, który sześciokrotnie pokonał bramkarzy Azotów.

Po zmianie stron piotrkowski zespół kontynuował skuteczną grę. W 37. minucie było 25:18 i wtedy w grze gospodarzy nastąpił przestój. Azoty zaczęły odrabiać straty, a w 51. minucie Piotrkowianin wygrywał już tylko 30:28. Michał Matyjasik miał jednak w składzie dwóch jokerów: Patryka Grzesika i Stanisława Makowiejewa. To ich trafienia pozwoliły gospodarzom zainkasować trzy punkty, a mecz zakończył się wynikiem 38:33.

- Trochę niepotrzebnie zanotowaliśmy przestój, który mógł nas kosztować bardzo wiele. Na



Marek Marciniak i spółka po raz drugi przegrali z Piotrkowianinem

szczęście Staszek Makowiejew wziął sprawy w swoje ręce. Pokazał, że mogą na niego liczyć i pokazał, że powoli dochodzi do swojej najwyższej dyspozycji. Cieszymy się z tych trzech punktów, bo dają nam jeszcze większy bufor bezpieczeństwa nad strefą spadkową - powiedział Michał Matyjasik, trener Piotrkowianina.

- Źle zagraлиemy w pierwszej połowie, a później nie wykorzystaliśmy szansy, która się przed nami pojawiła. Zaczęliśmy odrabiać straty, nasza gra zaczęła wyglądać lepiej, ale później znów się zagotowaliśmy i zaczęliśmy popełniać błędy. Piotrków wygrał z nami po raz drugi, gratulujemy rywalowi -

skomentował spotkanie Piotr Jarosiewicz, najsukuteczniejszy gracz Azotów, który rzucił aż 11 bramek.

**Piotrkowianin Piotrków
Trybunalski - Azoty
Puławy
38:33 (21:15)**

Piotrkowianin: Chmurski, Kot - Wawrzyniak 3, Drózdź 6, Szopa 3, Wadowski 1, Żyszkiewicz 4, Mastalerz 1, Surosz 3, Pożarek 1, Kowalski 4, Grzesik 6, Makowiejew 4, Rutkowski 2.
Azoty: Tsintsadze, Borucki - Urbanek, Zarzycki 2, Marciniak 2, Antolak 4, Jaworski 3, Bereziński, Dikhaminaj 4,



Damian Chmurski został wybrany najlepszym zawodnikiem spotkania. Całkowicie zasłużenie

Janikowski 7, Jarosiewicz 11.
Upomnienia: Grzesik - Janikowski.

Kary: 14 min. (Wawrzyniak x2, Mastalerz x2, Kowalski x2, Wadowski) - 10 min. (Jani-

kowski x2, Jaworski, Antolak, Marciniak).

Sędziowali: Mroczkowski (Sierpc), Patyk (Warszawa).
Widzów: 500.

mp

mp

ORLEN SUPERLIGA

WYNIKI 22. KOLEJKI

Piotrkow. - Azoty 38:33
Gwardia - MMTS 30:29
Chrobry - Ostrovia 30:34
Wybrzeże - Górnik 23:25
Śląsk - Zagłębie 28:31
MKS Kalisz - Industria 24:40
Orlen - KPR Legionowo 42:28

TABELA ORLEN SUPERLIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Industria Kielce	22	63	837:566
2.	Orlen Wisła Pock	22	63	742:484
3.	Ostrovia Ostrów Wlkp.	22	45	695:652
4.	Chrobry Głogów	22	40	652:634
5.	Wybrzeże Gdańsk	22	37	651:672
6.	Gwardia Opole	22	36	644:653
7.	Górnik Zabrze	22	32	641:649
8.	Energia MKS Kalisz	22	31	612:638
9.	Azoty Puławy	22	28	694:763
10.	Energia MMTS Kwidzyn	22	25	605:647
11.	Zagłębie Lubin	22	25	597:701
12.	Piotrkowianin	22	22	631:732
13.	Zepher KPR Legionowo	22	8	596:686
14.	Śląsk Wrocław	22	7	568:690

NASTĘPNE KOLEJKI

(19.03., godz. 20:00):

Azoty - Wybrzeże, Górnik - Chrobry, Ostrovia - MMTS Kwidzyn, Zagłębie - Piotrkowianin, Industria - Śląsk, KPR Legionowo - MKS Kalisz, Orlen - Gwardia,

(22.03., godz. 18:00):

Chrobry - Azoty, MMTS Kwidzyn - Górnik, Gwardia - Ostrovia, Wybrzeże - Zagłębie, Piotrkowianin - Industria, Śląsk - KPR Legionowo, MKS Kalisz - Orlen.

Natalia Galeja zawodniczką Azotów!

Natalia to niezwykle silna i pełna pasji 16-latką, która uwielbia nagrywać filmy i tańczyć. Niestety, jej życie od kilku lat toczy się w cieniu ciężkiej choroby.



W wieku 12 lat zdiagnozowano u niej neuroblastomę 4. stopnia. Przeszła intensywne leczenie - 13 cykli chemioterapii, przeszczep komórek macierzystych, radioterapię oraz immunoterapię.

pię. Po długiej i wyczerpującej walce w maju 2022 roku usłyszała wymarzone słowa - pokonała chorobę.

Przez kolejne dwa lata cieszyła się życiem, spełniając swoje marzenia jak każda nastolatka. Jednak latem 2024 roku wszystko się zmieniło. Tuż przed wakacjami zaczęła odczuwać niepokojące objawy, a we wrześniu lekarze potwierdzili najgorszy scenariusz - wznowa choroby.

Dziś Natalia ponownie staje do walki. Jest już po pięciu cyklach chemioterapii i czeka na kolejne decyzje lekarzy. Mimo trudności nie traci wiary i siły do dalszej walki. Wspiera ją rodzina,

przyjaciele i lekarze, ale potrzebuje również wsparcia finansowego na dalsze leczenie.

Każda złotówka przybliży Natalię do pokonania choroby po raz drugi. Pomóżmy jej znów wrócić do życia bez raka! Jak pomóc? Wystarczy wejść na stronę www.wolnodraka.pl, znaleźć odpowiednią stronę poświęconą zawodniczkę Azotów i przelać dowolną kwotę. Na ten moment (09.03., godz. 20:30) na koncie jest zaledwie 615 zł.

mp

AUTOPROMOCJA

**OPOWIEDZ
NAM
O SPORCIE**



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184

Gmina
Opole LubelskiePowiat
Opolski

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Liczba łóżek opieki długoterminowej zwiększy się z 25 do blisko stu

Dostaną miliony na wyposażenie nowego Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego

Ciężko chorzy mieszkańcy naszego powiatu będą mieli zapewnione lepsze warunki pobytu i leczenia.

W minionym tygodniu Ministerstwo Zdrowia opublikowało listę projektów, które wybrane zostały do dofinansowania ze środków Krajowego Programu Odbudowy. Chodzi o projekty związane z rozwojem opieki długoterminowej lub geriatrycznej i modernizacją infrastruktury.

Ponad 7 mln na łóżka i sprzęt

O pieniądze walczyły 184 podmioty lecznicze z całej Polski. Szczęście uśmiechnęło się do 83, które otrzymają dofinansowanie. Wśród nich znalazło się Powiatowe Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim. Złożony przez spółkę wniosek na wyposażenie nowo budowanego pawilonu szpitalnego, w którym mieścić ma się Wojewódzkie Centrum Opieki nad Osobami Starszymi, opiewa na ponad 8,3 mln zł. Już dziś wiadomo, że spółka dostanie ponad 7,4 mln zł dofinansowania.

- Bez tych pieniędzy mielibyśmy ogromne trudności z wyposażeniem budynku nowego ZOL-u, który za ponad 22 mln zł powstaje przy ul. Szpitalnej - mówi Damian Miechowicz, prezes Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim. -

Jestem również wdzięczny radnym powiatowym, że zgodzili się na zabezpieczenie środków na wkład własny w wysokości ponad 900 tys. zł - dodaje.

Zakład Opiekuńczo-Leczniczy w Opolu Lubelskim zyska nowoczesne wyposażenie, które poprawi komfort pobytu i leczenia nieuleczalnie chorych pacjentów trafiających do ZOL. Z myślą o nich zakupione zostaną łóżka z elektryczną regulacją, część z funkcją wagi, a także łóżka z materacami przeciwdoleżynowymi. Do tego podnośniki, różne rodzaje wózków, kabiny do rehabilitacji oraz sprzęt medyczny, m.in. aparaty ekg i rtg oraz do laseroterapii i stymulacji mięśni, defibrylator i echokardiograf.

Porządkują teren szpitala

Tymczasem budowa nowego pawilonu szpitalnego, w którym działać będzie ZOL, trwa w najlepsze. Prace postępują. Jak podaje starosta, inwestycja wykonana została już w ponad 60 procentach.

- W pawilonie trwa montaż instalacji elektrycznych i technicznych. Roboty elewacyjne są wstrzymane do wiosny - mówi Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

Pełną parą prowadzone są też roboty związane z zagospodarowaniem terenu wokół budynków szpitala. Pochłoną one prawie 9 mln zł.

Zagospodarowany zostanie nie tylko sam teren, ale rów-



- Po zakończeniu prac budowlanych i wyposażeniu liczba łóżek opieki długoterminowej zwiększy się z 25 do blisko 100, a powierzchnia użytkowa zajmowana przez ZOL z 300 do ponad 2,5 tys. mkw - zapowiadają władze spółki PCZ w Opolu Lubelskim

”



Damian Miechowicz,
prezes PCZ w Opolu Lubelskim

- Bez tych pieniędzy mielibyśmy ogromne trudności z wyposażeniem budynku nowego ZOL-u

niez przebudowane schody prowadzące do poradni specjalistycznych i znajdujący się z tyłu budynek techniczny. Stać ma też instalacja fotowoltaiczna.

Zakończyły się już prace pielęgnacyjne nad ponad 40 drzewami rosnącymi na terenie szpitala.

- Aktualnie wykonawca prowadzi roboty ziemne

związane z przygotowaniem terenu pod nowe nawierzchnie i chodniki - mówi starosta. - Rozpoczęte zostały też prace budowlane związane z wykonaniem nowych schodów wejściowych do budynku poradni specjalistycznej - dodaje.

Na placu znajdującym się z tyłu za budynkiem poradni wykonane zostały już miejsca

”



Dariusz Piotrowski,
starosta opolski

- Przewidujemy, że nowy budynek ZOL uruchomiony zostanie na wiosnę przyszłego roku

parkingowe i stoi wiata, na której zamontowane zostaną panele fotowoltaiczne.

Na początku stycznia zostały odkryte tu fundamenty murów ceglanych. Są to pozostałości trzech budynków towarzyszących z okresu, gdy pałac został przekształcony na koszary pułku moskiewskiego, który stacjonował w nim do 1914 roku.

To nie jedyne znalezisko. W środkowej części dziedzica podczas wykonywania kolejnego odcinka sieci kanalizacji deszczowej odkryto w dwóch miejscach stare mury z cegły i kamienia wapiennego. Pozostałości muru mogą pochodzić z okresu, kiedy właścicielami dóbr byli Słupceccy, około XIV w. - zanim powstał pałac.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Do zlikwidowanej szkoły za rok wprowadzą się niepełnosprawni

Za rok budynek dawnego Zespołu Szkół w Chodlu zacznie na nowo tętnić życiem.

Marszałek województwa lubelskiego dał miliony na przebudowę budynku zlikwidowanej szkoły ponadpodstawowej w Chodlu. Dzięki tej pomocy podopieczni ze Środowiskowego Ośrodka Wsparcia „Pionkio” i Poradni Rewalidacyjnej będą mieli w końcu godne warunki do funkcjonowania.

Obecnie obie placówki działają w Poniatowej. Ale warunki, w jakich muszą funkcjonować, pozostawiają wiele do życzenia. Władze powiatu opolskiego zapewniają, że ulegną one diametralnej poprawie już za rok, po przeprowadze do Chodla, do nowej siedziby przy ul. Partyzantów.

Budynek zlikwidowanego Zespołu Szkół do tego czasu przejdzie kompleksową metamorfozę. Zmieniony zostanie sposób jego użytkowania,

z budynku oświatowego na budynek pomocy społecznej. I, co najważniejsze, gruntownie zmodernizowany i dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Powiat zainwestuje w kompleksową modernizację obiektu prawie 6,7 mln zł, z czego ponad 5,6 mln zł to środki pozyskane z urzędu marszałkowskiego.

- To jest realna szansa na poprawę komfortu podopiecznych stowarzyszenia, które prowadzi opiekę dla osób niepełnosprawnych. Dzięki tym

funduszom będziemy mogli stworzyć nowoczesną placówkę - mówi Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

Udzielane będą w niej świadczenia mające na celu wsparcie psychiczne, rehabilitację fizyczną i edukację osób z niepełnosprawnościami.

Prace budowlane rozpocząć mają się na przełomie maja i czerwca. Teraz urzędnicy starosty szykują się do ogłoszenia przetargu.

ACH

Biją się o kontrakt na drogi

Rekordowym zainteresowaniem cieszył się przetarg na przebudowę dróg powiatowych znajdujących się na terenie gminy Józefów nad Wisłą. Oferty złożyło aż trzynaście firm.

Urzędnicy starosty rozstrzygną przetarg na przebudowę trzech odcinków o długości blisko 3,3 km. Chodzi o drogi biegnące przez miejscowości Prawno, Mazanów, Chrusłanki Józefowskie i Idalin.

Najtańszą ofertę złożyła kraśnicka spółka Wod-Bud (2,38 mln), najdroższa spółki Wojtal z Siennicy Nadolnej (3,93 mln).

Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych zapowiada, że umowa z wykonawcą podpisana zostanie do końca marca. A wszystkie trzy odcinki przebudowane mają zostać do jesieni. Zostaną poszerzone, na każdym położone będą trzy warstwy asfaltu. Powstaną pobocza, perony przystankowe, w Prawnie - chodnik, a w Idalinie zatoka postojowa.

(ach)

OPO

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186Gmina
Kazimierz DolnyGmina
JanowiecGmina
Nałęczów

Linii kolejowej do centrum Nałęczowa nie będzie

Tak zdecydowali radni. A powodem dyskusji o kolei w Nałęczowie było pismo, które wpłynęło do Urzędu Miasta i do Rady Miejskiej w Nałęczowie.

W grudniu ubiegłego roku do Rady Miejskiej w Nałęczowie wpłynął wniosek dotyczący budowy czterech kilometrów linii kolejowej do centrum miasta.

Nadawca pisma żądał połączenia linii kolejowej łączącej stację Nałęczów, która znajduje się na granicy miejscowości

Piotrowice i Drzewce-Kolonia z centrum uzdrowskiej miejscowości. Zdaniem autora pisma sytuacja, w której stacja kolejowa jest oddalona od miasta o około cztery kilometry, znacząco ogranicza możliwości transportowe, ale także turystyczne i uzdrowskie Nałęczowa. Nadawca podkreślił, że obniża to atrakcyjność kolei jako środka transportu, bo przebycie czterech kilometrów wymaga zaangażowania jakiegoś transportu dodatkowego, więc większość mieszkańców i turystów nie ma możliwości dostać się na stację, bo gminne autobusy w żaden sposób nie są skoordynowane z rozkładem jazdy kolei.

- Ponadto autobusy te nie kursują w weekendy i świę-

ta, co ogranicza dostępność komunikacyjną - zaznacza autor pisma. - Wprowadzenie kolei aglomeracyjnej pozwoliłoby na zmniejszenie ruchu samochodowego w centrum, poprawę jakości powietrza oraz podniesienie komfortu podróżowania mieszkańców i turystów - dodaje.

Wnoszący petycję zwrócił się o podjęcie działań zmierzających do opracowania studium wykonalności tego projektu.

Nad petycją najpierw pochyliła się Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Nałęczowie, która pismo zaopiniowała negatywnie. Później sprawą zajęła się cała Rada Miejska, która nie znalazła podstaw do uwzględ-

nienia petycji i jednogłośnie poparła stanowisko rekomendowane przez Komisję.

- Mimo że zasadność realizacji postulowanej inwestycji polegającej na budowie linii kolejowej nie budzi wątpliwości, to jednak w chwili obecnej, z uwagi na konieczność realizacji innych, wcześniej zaplanowanych inwestycji oraz z uwagi na niesprzyjające uwarunkowania ekonomiczne, uwzględnienie proponowanej inwestycji nie jest możliwe. W związku z powyższym należało podjąć uchwałę o nieuwzględnieniu petycji - czytamy w uzasadnieniu podejmowanej przez radnych uchwały.

Agnieszka Gołębiowska

Kazimierz Dolny: „Złota Rączka” pomoże seniorom



Od teraz seniorzy z gminy Kazimierz Dolny mogą skorzystać z pomocy „złotej rączki”

A z pomocą ruszy wszystkim znany pan Marian.

Jak zapowiedzieli, tak też zrobili!

- Zgodnie z moimi zapowiedziami z kampanii wyborczej, rusza program „Złota Rączka” - inicjatywa, która ma ułatwić życie naszym seniorom - zapowiedział Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego.

Dzięki tej inicjatywie starsi mieszkańcy miasteczka, osoby niepełnosprawne czy schorowane otrzymają wsparcie w codziennym życiu. Głównie chodzi o drobne naprawy i prace mające wpływ na funkcjonowanie seniorów.

- Usługi te będzie wykonywał powszechnie znany i lubiany pan Marian Jędruch - fachowiec, na którego zawsze można liczyć - dodaje burmistrz.

Pan Marian chętnie pomoże w drobnych pracach w ogrodzie,

zimą - w odśnieżaniu, wymieni żarówkę, naprawi gniazdko i kontakty, w razie potrzeby udroźni odpływy, naprawi krany i spłuczki, ale także zamki w drzwiach, uszczelni okna, zna się na usuwaniu drobnych awarii, naprawie mebli i mocowaniu półek.

„Złota Rączka” jest usługą wchodzącą w część zadania pod nazwą „Seniorzy z gminach wiejskich Powiatu Puławskiego”, który współfinansowany jest z programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027.

Jest to inicjatywa skierowana do seniorów powyżej 60. roku życia.

- Wszyscy, którzy są zainteresowani taką pomocą, muszą wcześniej zgłosić się do Ośrodka Pomocy Społecznej w Kazimierzu Dolnym i złożyć deklarację. Zachęcamy do skorzystania z tej formy wsparcia! - zachęca Artur Pomianowski.

Agnieszka Gołębiowska

Ważna informacja dla mieszkańców gminy Nałęczów. Zwłaszcza dla planujących budowę

Nie ma na co czekać. Jeżeli myślicie o budowie czy rozbudowie, powinniście działać szybko. Niedługo może być trudniej z otrzymaniem pozwolenia na budowę.

Gmina Nałęczów przygotowuje właśnie nowy Plan Ogólny, który uchwalony musi zostać do końca bieżącego roku. Nowy dokument w dużej części zastąpić ma dotychczasowe Studium Uwarunkowań. Wprowadzi też całkiem nowe zasady zagospodarowania

przestrzennego. A zmianie ulegą m.in. możliwości zabudowy niektórych działek. W związku z tym urzędnicy zwracają się do mieszkańców z ogromną prośbą. Sprawa dotyczy przede wszystkim tych osób, które w najbliższym czasie chciałyby wybudować lub rozbudować budynek na terenie gminy. - Jeśli planują Państwo budowę domu, rozbudowę budynku czy inną inwestycję, warto przeanalizować swoje plany już teraz. Obecnie obowiązują jeszcze dotychczasowe przepisy, które w wielu przypadkach są bardziej przyjazne dla inwe-

storów. Po uchwaleniu Planu Ogólnego uzyskanie pozwolenia na budowę może być trudniejsze lub wręcz niemożliwe w niektórych lokalizacjach - przekazuje Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa. Jednak w przypadku obszarów, które teraz są objęte miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, obecne zapisy i funkcje tych obszarów zostaną utrzymane. Urzędnicy jeszcze przed wprowadzeniem zmian w przepisach zachęcają więc mieszkańców, by sprawdzili swoje możliwości zabudowy i rozważyli złożenie wniosku o warunki zabudowy

w Urzędzie Miejskim w Nałęczowie albo o pozwolenie na budowę w Starostwie Powiatowym w Puławach. Oczywiście w razie potrzeby mieszkańcy mogą liczyć na konsultacje z pracownikami Urzędu Miejskiego w Nałęczowie - chętnie pomogą, udzielą niezbędnych informacji i postarają się rozwiązać wszelkie wątpliwości. - Nie odkładaj decyzji na później - to dobry czas, żeby działać! - apeluje w swoim piśmie do mieszkańców burmistrz Nałęczowa.

ag

Jeszcze nie pracują, ale swoje prawa w pracy już znają!

Uczennica Zespołu Szkół nr 2 w Nałęczowie będzie reprezentowała reprezentowała województwo lubelskie w ogólnopolskim etapie Konkursu Wiedzy o Prawie i BHP.

W miniony czwartek, 6 marca 55 uczniów z 29 szkół ponadpodstawowych wzięło udział w regionalnym etapie Konkursu Wiedzy o Prawie Pracy i BHP. Konkurs odbył się już po raz 12., tym razem nosił tytuł „Poznaj swoje prawa w pracy” i mogli do niego przy-



Wielkie gratulacje dla dziewczyn!

stąpić uczniowie, których szkoły uczestniczą w programie „Kultura bezpieczeństwa”.

Wśród nich jest m.in. Zespół Szkół nr 2 w Nałęczowie,

a szkołę w konkursie reprezentowała Anna Mishkova z klasy II T i Katarzyna Pałka z klasy III TB. Katarzyna zajęła III miejsce i przeszła dalej. Przed nią etap

ogólnopolski, podczas którego będzie reprezentantką województwa lubelskiego.

Dziewczyny musiały napisać test jednokrotnego wyboru, jaki przygotował Okręgowy Inspektorat Pracy w Lublinie.

Wszyscy uczestnicy etapu regionalnego dostali dyplomy, a laureaci konkursu - nagrody rzeczowe, które ufundował lubelski OIP.

Do konkursu uczennice z Nałęczowa przygotowała pani Renata Popiołek.

Gratulujemy!

Agnieszka Gołębiowska

Wójt szuka nowego dyrektora

Chodzi o osobę, która zdecyduje się stanąć na czele kultury w gminie Janowiec.

Kilka dni temu Jan Gędek, wójt gminy Janowiec ogłosił konkurs na dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Janowcu.

Do wzięcia jest praca na pełny etat z umową na trzy lata. Wymagane jest wykształcenie wyższe i przynajmniej pięć lat doświadczenia na stanowisku kierowniczym, w tym co najmniej trzy lata pracy w instytucjach kultury.

Głównym zadaniem nowego dyrektora będzie nie tylko za-

rządanie instytucją, ale także reprezentowanie jej na zewnątrz.

Więcej informacji dotyczących szczegółowych wymagań, jakie powinien spełnić kandydat na to stanowisko, znajdziemy na stronie internetowej Urzędu Gminy w Janowcu.

A czas na składanie dokumentów upływa w środę, 19 marca o godz. 11. Dostarczyć należy list motywacyjny oraz CV z przebiegiem dotychczasowej kariery zawodowej na adres: Urząd Gminy w Janowcu, ul. Radomska 2, 24-123 Janowiec.

Agnieszka Gołębiowska

Gmina
KarczmiskaGmina
WilkówGmina
Łaziska

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

„Kosmiczne Bobry” najlepsze w regionie!



Mar

My zajmujemy się głównie projektem badawczym. Chłopaki bardziej stołem, my projektem i oczywiście dodatkowymi rzeczami. Teraz zajmowałyśmy się m.in. organizacją kawiarenki. Zawsze jest ten stres, jak chłopcy jeżdżą, nawet jak nie jeździmy z nimi, bo jednak jesteśmy jedną drużyną, jesteśmy zżyci.

Ekipa programistów z Karczmisk ma spore grono fanów i przyjaciół. Od niedawna mają też swoją maskotkę

Nie dość, że przeorganizowali szkołę na potrzeby turnieju, przez co zabrakło im czasu na własne przygotowania, to jednak „skosili” konkurencję! „Kosmiczne Bobry” z Karczmisk po przerwie znów były gospodarzami Wielkiego Turnieju First LEGO League.



Największe emocje są przy stołach, kiedy skonstruowane i zaprogramowane przez drużyny roboty wykonują określone zadania

- Mamy to! Wygrywamy eliminacje regionalne! - cieszy się drużyna Space Beavers z Karczmisk po sobotnim turnieju.

Teraz znów czeka ich sporo pracy. Będą przygotowawali się do wielkiego finału, który odbędzie się 5 kwietnia na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. A zmierzą się tam najlepsze drużyny z całej Polski.

Oczywiście znów trzymamy kciuki!

Jednak na trenowanie przed samym turniejem nie mieli zupełnie czasu.

- Wróciliśmy jako gospodarze turnieju po trzech latach. Przygotowania nie były łatwe. Wolę jeździć gdzieś na turnieje, bo wtedy mogę do ostatniego momentu przygotowywać drużynę, wsiadamy w busa i jedziemy - mówi Beata Małeczka-Perszko, wyliczając zadania i czynności, które musieli wykonać, żeby budynek szkoły przygotować na przyjazd gości i na cały turniej.

Space Beavers to nie tylko drużyna. Znają się jak przysłowiowe „łyse konie”, spędzają ze sobą masę czasu, wspólnie przeżywają turniejowe emocje, więc są niemal jak rodzina.

W Karczmiskach rywalizowało dziesięć drużyn: 3 x F, Lego Kolego, RoboMath (Kraśnik), Space Beavers (Karczmiska), PRODIGY, Dąbrowscy Niszczyciele, Coral Mysteries, Alpha Team (Włodawa), RoboSPJ, Stella Robots

Ale nie same umiejętności projektowania, budowania i programowania się liczą...

- Od początku turnieju, od samego wejścia, drużyny już są oceniane przez sędziów. Sędziowie patrzą m.in. na to, jak współpracują, jak traktują kolegów i koleżanki z innych drużyn, czy są dla siebie życz-



Nat

jeszcze kilka lat temu była w ekipie Space Beavers, w sobotę wystąpiła w roli sędziego

- Decyzja o opuszczeniu drużyny nie była łatwa. Ale mogą do niej należeć osoby do 16 roku życia. Ja nadal mogę uczestniczyć w turniejach, ale już jako sędzia. Programowanie wciąga.



Beat

opiekunka Space Beavers

Praca z taką drużyną to jest spełnienie marzeń. Mają bardzo dużo energii, ale żeby za nią nadążyć, to trzeba sporo wysiłku włożyć. Ale uwielbiam to.

Fundac

Młodzi innowatorzy pracowali nad autorskimi projektami, programowali roboty i rozwijali kluczowe kompetencje przyszłości: współpracę, kreatywność i myślenie analityczne.

i niezbędnych do przyszłego życia umiejętności, zwłaszcza pracy w grupie.

Organizacją turniejów LEGO League zajmuje się Fundacja FUTURE MINDS.

Agnieszka Gołębiowska

Wójt szuka nowego dyrektora szkoły

Pod koniec lutego Daniel Kuś, wójt gminy Wilków ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Wilkowie.

Jednak osoby zainteresowane taką posadą muszą spełnić szereg wymagań.

Na czele placówki stanąć może tylko nauczyciel mianowany lub dyplomowany, oczywiście niezbędne jest

wykształcenie wyższe i tytuł magistra, magistra inżyniera lub równorzędny. Nie obędzie się bez przygotowania pedagogicznego oraz nauczycielskich kwalifikacji. Kandydaci muszą mieć też minimum pięć

lat doświadczenia w pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela.

Jednak dyrektorem szkoły może zostać również osoba niebędąca nauczycielem, ale mająca wyższe wykształcenie

i minimum pięcioletni staż pracy, w tym co najmniej dwa lata na stanowisku kierowniczym.

Szczegółowe wymagania dostępne są na stronie i w BIP-ie Urzędu Gminy w Wilkowie.

Zgłoszenia przyjmowane będą do 14 marca, liczy się data wpływu oferty do Urzędu (UG w Wilkowie, Wilków 62A, 24-313 Wilków).

Agnieszka Gołębiowska

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
golebiowska@24wspolnota.pl



Gmina
Józefów nad Wisłą



Gmina
Poniatowa



Gmina
Chodel



Mieszkańcy mają dwie nowe linie busów

NAZWA KOMUNIKACJI		Ugory-Miłoszówka-Chruślina-Józefów nad Wisłą			
NUMER LINII KOMUNIKACYJNEJ		Oznaczenie komunikacji: komunikacja zwykła			
LP	Nazwa Drogi lub przystanku komunikacyjnego	Odległość między przystankami (km)	Czas przejazdu między przystankami (min)	Czas jazdy w jedną stronę (min)	Kursy
1	Józefów nad Wisłą	0	0:00	0	13:00
2	Sokół 1	0,6	0:08	0	13:08
3	Sokół 2	0,2	0:03	0	13:11
4	Stara Boiska	0,2	0:03	0	13:14
5	Kol. Boiska 1	0,2	0:03	0	13:17
6	Kol. Boiska 2	0,2	0:03	0	13:20
7	Stasin	0,2	0:03	0	13:23
8	Miłoszówka	0,2	0:03	0	13:26
9	Pielgrzymka	0,2	0:03	0	13:29
10	Idalin	0,2	0:03	0	13:32
11	Chruślina 1	0,2	0:03	0	13:35
12	Chruślina 2	0,2	0:03	0	13:38
13	Chruślina 3	0,2	0:03	0	13:41
14	Chruślina 4	0,2	0:03	0	13:44
15	Chruślina 5	0,2	0:03	0	13:47
16	Chruślina 6	0,2	0:03	0	13:50
17	Chruślina 7	0,2	0:03	0	13:53
18	Chruślina 8	0,2	0:03	0	13:56
19	Chruślina 9	0,2	0:03	0	13:59
20	Chruślina 10	0,2	0:03	0	14:02
21	Chruślina 11	0,2	0:03	0	14:05
22	Chruślina 12	0,2	0:03	0	14:08
23	Chruślina 13	0,2	0:03	0	14:11
24	Chruślina 14	0,2	0:03	0	14:14
25	Chruślina 15	0,2	0:03	0	14:17
26	Chruślina 16	0,2	0:03	0	14:20
27	Chruślina 17	0,2	0:03	0	14:23
28	Chruślina 18	0,2	0:03	0	14:26
29	Chruślina 19	0,2	0:03	0	14:29
30	Chruślina 20	0,2	0:03	0	14:32
31	Chruślina 21	0,2	0:03	0	14:35
32	Chruślina 22	0,2	0:03	0	14:38
33	Chruślina 23	0,2	0:03	0	14:41
34	Chruślina 24	0,2	0:03	0	14:44
35	Chruślina 25	0,2	0:03	0	14:47
36	Chruślina 26	0,2	0:03	0	14:50
37	Chruślina 27	0,2	0:03	0	14:53
38	Chruślina 28	0,2	0:03	0	14:56
39	Chruślina 29	0,2	0:03	0	14:59
40	Chruślina 30	0,2	0:03	0	15:02
41	Chruślina 31	0,2	0:03	0	15:05
42	Chruślina 32	0,2	0:03	0	15:08
43	Chruślina 33	0,2	0:03	0	15:11
44	Chruślina 34	0,2	0:03	0	15:14
45	Chruślina 35	0,2	0:03	0	15:17
46	Chruślina 36	0,2	0:03	0	15:20
47	Chruślina 37	0,2	0:03	0	15:23
48	Chruślina 38	0,2	0:03	0	15:26
49	Chruślina 39	0,2	0:03	0	15:29
50	Chruślina 40	0,2	0:03	0	15:32
51	Chruślina 41	0,2	0:03	0	15:35
52	Chruślina 42	0,2	0:03	0	15:38
53	Chruślina 43	0,2	0:03	0	15:41
54	Chruślina 44	0,2	0:03	0	15:44
55	Chruślina 45	0,2	0:03	0	15:47
56	Chruślina 46	0,2	0:03	0	15:50
57	Chruślina 47	0,2	0:03	0	15:53
58	Chruślina 48	0,2	0:03	0	15:56
59	Chruślina 49	0,2	0:03	0	15:59
60	Chruślina 50	0,2	0:03	0	16:02
61	Chruślina 51	0,2	0:03	0	16:05
62	Chruślina 52	0,2	0:03	0	16:08
63	Chruślina 53	0,2	0:03	0	16:11
64	Chruślina 54	0,2	0:03	0	16:14
65	Chruślina 55	0,2	0:03	0	16:17
66	Chruślina 56	0,2	0:03	0	16:20
67	Chruślina 57	0,2	0:03	0	16:23
68	Chruślina 58	0,2	0:03	0	16:26
69	Chruślina 59	0,2	0:03	0	16:29
70	Chruślina 60	0,2	0:03	0	16:32
71	Chruślina 61	0,2	0:03	0	16:35
72	Chruślina 62	0,2	0:03	0	16:38
73	Chruślina 63	0,2	0:03	0	16:41
74	Chruślina 64	0,2	0:03	0	16:44
75	Chruślina 65	0,2	0:03	0	16:47
76	Chruślina 66	0,2	0:03	0	16:50
77	Chruślina 67	0,2	0:03	0	16:53
78	Chruślina 68	0,2	0:03	0	16:56
79	Chruślina 69	0,2	0:03	0	16:59
80	Chruślina 70	0,2	0:03	0	17:02
81	Chruślina 71	0,2	0:03	0	17:05
82	Chruślina 72	0,2	0:03	0	17:08
83	Chruślina 73	0,2	0:03	0	17:11
84	Chruślina 74	0,2	0:03	0	17:14
85	Chruślina 75	0,2	0:03	0	17:17
86	Chruślina 76	0,2	0:03	0	17:20
87	Chruślina 77	0,2	0:03	0	17:23
88	Chruślina 78	0,2	0:03	0	17:26
89	Chruślina 79	0,2	0:03	0	17:29
90	Chruślina 80	0,2	0:03	0	17:32
91	Chruślina 81	0,2	0:03	0	17:35
92	Chruślina 82	0,2	0:03	0	17:38
93	Chruślina 83	0,2	0:03	0	17:41
94	Chruślina 84	0,2	0:03	0	17:44
95	Chruślina 85	0,2	0:03	0	17:47
96	Chruślina 86	0,2	0:03	0	17:50
97	Chruślina 87	0,2	0:03	0	17:53
98	Chruślina 88	0,2	0:03	0	17:56
99	Chruślina 89	0,2	0:03	0	17:59
100	Chruślina 90	0,2	0:03	0	18:02

Liczba pojazdów niezbędnych do wykonywania codziennych przewozów zgodnie z rozkładem jazdy: 1
Legenda:
D - kursuje od poniedziałku do piątku oprócz świąt
U - linia użyteczności publicznej

NAZWA KOMUNIKACJI		Ugory-Miłoszówka-Chruślina-Józefów nad Wisłą			
NUMER LINII KOMUNIKACYJNEJ		Oznaczenie komunikacji: komunikacja zwykła			
LP	Nazwa Drogi lub przystanku komunikacyjnego	Odległość między przystankami (km)	Czas przejazdu między przystankami (min)	Czas jazdy w jedną stronę (min)	Kursy
1	Ugory 1	0	0:00	0	8:00
2	Ugory 2	0,5	0:07	0	8:07
3	Stara Boiska	0,5	0:07	0	8:14
4	Kol. Boiska 1	0,5	0:07	0	8:21
5	Kol. Boiska 2	0,5	0:07	0	8:28
6	Stefanówka	0,5	0:07	0	8:35
7	Pielgrzymka	0,5	0:07	0	8:42
8	Stasin	0,5	0:07	0	8:49
9	Miłoszówka	0,5	0:07	0	8:56
10	Pielgrzymka	0,5	0:07	0	9:03
11	Stefanówka	0,5	0:07	0	9:10
12	Kol. Boiska 2	0,5	0:07	0	9:17
13	Kol. Boiska 1	0,5	0:07	0	9:24
14	Stara Boiska	0,5	0:07	0	9:31
15	Ugory 2	0,5	0:07	0	9:38
16	Ugory 1	0	0:00	0	9:45
17	Ugory 2	0,5	0:07	0	9:52
18	Stara Boiska	0,5	0:07	0	9:59
19	Kol. Boiska 1	0,5	0:07	0	10:06
20	Kol. Boiska 2	0,5	0:07	0	10:13
21	Stefanówka	0,5	0:07	0	10:20
22	Pielgrzymka	0,5	0:07	0	10:27
23	Stasin	0,5	0:07	0	10:34
24	Miłoszówka	0,5	0:07	0	10:41
25	Pielgrzymka	0,5	0:07	0	10:48
26	Stefanówka	0,5	0:07	0	10:55
27	Kol. Boiska 2	0,5	0:07	0	11:02
28	Kol. Boiska 1	0,5	0:07	0	11:09
29	Stara Boiska	0,5	0:07	0	11:16
30	Ugory 2	0,5	0:07	0	11:23
31	Ugory 1	0	0:00	0	11:30
32	Ugory 2	0,5	0:07	0	11:37
33	Stara Boiska	0,5	0:07	0	11:44
34	Kol. Boiska 1	0,5	0:07	0	11:51
35	Kol. Boiska 2	0,5	0:07	0	11:58
36	Stefanówka	0,5	0:07	0	12:05
37	Pielgrzymka	0,5	0:07	0	12:12
38	Stasin	0,5	0:07	0	12:19
39	Miłoszówka	0,5	0:07	0	12:26
40	Pielgrzymka	0,5	0:07	0	12:33
41	Stefanówka	0,5	0:07	0	12:40
42	Kol. Boiska 2	0,5	0:07	0	12:47
43	Kol. Boiska 1	0,5	0:07	0	12:54
44	Stara Boiska	0,5	0:07	0	13:01
45	Ugory 2	0,5	0:07	0	13:08
46	Ugory 1	0	0:00	0	13:15
47	Ugory 2	0,5	0:07	0	13:22
48	Stara Boiska	0,5	0:07	0	13:29
49	Kol. Boiska 1	0,5	0:07	0	13:36
50	Kol. Boiska 2	0,5	0:07	0	13:43
51	Stefanówka	0,5	0:07	0	13:50
52	Pielgrzymka	0,5	0:07	0	13:57
53	Stasin	0,5	0:07	0	14:04
54	Miłoszówka	0,5	0:07	0	14:11
55	Pielgrzymka	0,5	0:07	0	14:18
56	Stefanówka	0,5	0:07	0	14:25
57	Kol. Boiska 2	0,5	0:07	0	14:32
58	Kol. Boiska 1	0,5	0:07	0	14:39
59	Stara Boiska	0,5	0:07	0	14:46
60	Ugory 2	0,5	0:07	0	14:53
61	Ugory 1	0	0:00	0	15:00
62	Ugory 2	0,5	0:07	0	15:07
63	Stara Boiska	0,5	0:07	0	15:14
64	Kol. Boiska 1	0,5	0:07	0	15:21
65	Kol. Boiska 2	0,5	0:07	0	15:28
66	Stefanówka	0,5	0:07	0	15:35
67	Pielgrzymka	0,5	0:07	0	15:42
68	Stasin	0,5	0:07	0	15:49
69	Miłoszówka	0,5	0:07	0	15:56
70	Pielgrzymka	0,5	0:07	0	16:03
71	Stefanówka	0,5	0:07	0	16:10
72	Kol. Boiska 2	0,5	0:07	0	16:17
73	Kol. Boiska 1	0,5	0:07	0	16:24
74	Stara Boiska	0,5	0:07	0	16:31
75	Ugory 2	0,5	0:07	0	16:38
76	Ugory 1	0	0:00	0	16:45
77	Ugory 2	0,5	0:07	0	16:52
78	Stara Boiska	0,5	0:07	0	16:59
79	Kol. Boiska 1	0,5	0:07	0	17:06
80	Kol. Boiska 2	0,5	0:07	0	17:13
81	Stefanówka	0,5	0:07	0	17:20
82	Pielgrzymka	0,5	0:07	0	17:27
83	Stasin	0,5	0:07	0	17:34
84	Miłoszówka	0,5	0:07	0	17:41
85	Pielgrzymka	0,5	0:07	0	17:48
86	Stefanówka	0,5	0:07	0	17:55
87	Kol. Boiska 2	0,5	0:07	0	18:02
88	Kol. Boiska 1	0,5	0:07	0	18:09
89	Stara Boiska	0,5	0:07	0	18:16
90	Ugory 2	0,5	0:07	0	18:23
91	Ugory 1	0	0:00	0	18:30
92	Ugory 2	0,5	0:07	0	18:37
93	Stara Boiska	0,5	0:07	0	18:44
94	Kol. Boiska 1	0,5	0:07	0	18:51
95	Kol. Boiska 2	0,5	0:07	0	18:58
96	Stefanówka	0,5	0:07	0	19:05
97	Pielgrzymka	0,5	0:07	0	19:12
98	Stasin	0,5	0:07	0	19:19
99	Miłoszówka	0,5	0:07	0	19:26
100	Pielgrzymka	0,5	0:07	0	19:33

Liczba pojazdów niezbędnych do wykonywania codziennych przewozów zgodnie z rozkładem jazdy: 1
Legenda:
D - kursuje od poniedziałku do piątku oprócz świąt
U - linia użyteczności publicznej

W Opolu i w Józefowie pobiegli Tropem Wilczym



Opole Lubelskie: Pogoda nie rozpieszczała, ale nasi biegacze dali radę!



opole.24wspolnota.pl



Mały Bieg wokół Placu Świętego Jana Pawła II w Opolu Lubelskim był mniej oblegany. Był on przeznaczony dla najmłodszych uczestników wydarzenia. Towarzyszyli im rodzice

Pobiegli w hołdzie Żołnierzom Niezłomnym. W Opolu Lubelskim przed biegiem odśpiewany został „Marsz Zapory”.

W minioną niedzielę, 2 marca w naszym powiecie zorganizowane zostały dwa biegi patriotyczne - w Opolu Lubelskim i w Józefowie nad Wisłą. W stolicy powiatu było to już kolejne takie wydarzenie i - jak co roku - odbyły się dwa biegi - dla maluchów oraz dla młodzieży i dorosłych. Zanim jednak mieszkańcy ustawili się na start, odbyła się porządna rozgrzewka.

- Po raz czwarty jako miasto organizujemy Bieg Pa-



W pierwszym Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Józefowie nad Wisłą wystartowało około 30 osób

mięci Żołnierzy Wyklętych. Dzisiaj, pomimo tej aury zimowej, tak licznie przybyliście wszyscy - dziękuję wam za tę postawę, że kolejny raz chcecie wziąć udział w biegu patriotycznym - mówił Sławomir Plis, Burmistrz Opola Lubelskiego. Tym razem w biegu udział wzięli również przedstawiciele Wojska

Polskiego, a dokładnie 18 Brygady Zmotoryzowanej, która ma stacjonować w Poniatowej.

Wydarzenie było też świetną okazją do przedstawienia krótkiej historii Żołnierzy Wyklętych, a przygotowała ją Wiesława Gajowiak, nauczycielka historii ze Szkoły Podstawowej



Piotr Madejek, Pusźno Godowskie
Trasa krótka, lekki podbieg, końcówka - długi podbieg, ogólnie fajny bieg - krótki, szybki. Trzeba kultywować bieganie, bo to fantastyczny sport i świetna zabawa przede wszystkim.



Nelia Okińczuk, 7 lat, Kraśnik
Bardzo fajnie mi się biegło. Cieszę się, że takie biegi są organizowane i że mogłam wziąć w nim udział.



Andrzej Fliszkiewicz, Centrum Usług Społecznych w Opolu Lubelskim
Przed rozpoczęciem biegu było zarejestrowanych 171 osób, ale ze względu na m.in. choroby mniej osób wzięło ostatecznie udział w biegu. No ale i pogoda, i ogólne warunki niestety dały nam się w tym roku we znaki.



Wi

nauczycielka historii
Dzisiejszy Bieg Tropem Wilczym jest poświęcony Żołnierzom Niezłomnym, Żołnierzom Wyklętym - wyklętym przez władzę komunistyczną, skazanym na zapomnienie. Ale to też Żołnierze Niezłomni, którzy przez swoją postawę - wierną - służyli hasłom: „Bóg - Honor - Ojczyzna” do końca. Poświęcili swoje życie, często musieli umierać w dramatycznych okolicznościach. Ale są i tacy, którym dane było przeżyć, ale jakże trudne i ciężkie było ich życie (...). A oni chcieli, żeby „Polska była Polską”.

nr 1 w Opolu Lubelskim.

Trasa o długości 1750 metrów poprowadziła biegaczy ulicami Opola Lubelskiego: Strażacką, Ogrodową, Rzemieślniczą, Targową, Podzamcze, Lubelską, Stary Rynek.

Mieszkańcy Józefowa nad Wisłą wzięli udział w Biegu Pamięci Żołnierzy Niezłomnych.

Pobiegli głównie najmłodszy mieszkańcy gminy, ale towarzyszyli im rodzice oraz Paweł Grabek, burmistrz Józefowa nad

Wisłą oraz Karol Jaruzel, trener Wisłki Józefów. Łącznie było to około 30 uczestników.

Wszyscy uczestnicy biegów dostali pamiątkowe medale.

Agnieszka Gołębiowska

Nasi siatkarze w finale wojewódzkim!

Byli bezlitośni. Ich rywale nie mieli żadnych szans. Trzymamy kciuki za kolejny etap!

Młodzi siatkarze ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Kornela Makuszyńskiego w Opolu Lubelskim w środę, 12 marca będą walczyć o jak najlepsze miejsce podczas finału wojewódzkiego Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

Wielkie gratulacje! Sportowcy z Jedyńki najpierw wygrali gminne i powiatowe rozgrywki Lubelskiego Szkolnego Związku Sportowego, a potem przyszedł



W piątkowych zawodach w Kurowie zawodnicy z Opola Lubelskiego musieli zmierzyć się ze zwyciężkami drużynami z powiatu ryckiego, lubartowskiego i puławskiego

czas na rywalizację na szczeblu rejonowym. A w piątek, 7 marca mogli przekazać już dobre informacje.

W piątkowych zawodach w Kurowie zawodnicy z Opola Lubelskiego musieli zmierzyć

się ze zwyciężkami drużynami z powiatu ryckiego, lubartowskiego i puławskiego. Oczywiście przeciwnicy nie mieli szans, a nasza drużyna wszystkie mecze zwyciężyła - i to bez straty seta. A dzięki

temu chłopcy z Jedyńki awansowali do finału wojewódzkiego, który zostanie rozegrany w Tomaszowie Lubelskim 12 marca.

- Gratulując naszym zawodnikom wspaniałej postawy (rów-

niez pozasportowej), trzymamy kciuki za jak najlepszy wynik w turnieju finałowym - przekazuje szkoła.

Trzymamy kciuki!

Agnieszka Gołębiowska

**Skł
z**

- z klasy VII B:
Wojciech Toborek,
Alan Szafran,
Franciszek Wcisiel,
Szymon Pocztarski,
Michał Klimek,
Wiktor Pawełczak

- z klasy VIII B:
Wiktor Strawa,
Wojciech Piasecki,
Mikołaj Pożyć,
Franciszek Mikita,
Gabriel Opoka